



Dr V. Spike Peterson jest profesorką nauk politycznych na Uniwersytecie Arizony w USA. Opublikowała ponad 50 artykułów i rozdziałów w książkach. Jest współautorką (z Anne Sisson Runyan) *Global Gender Issues* (1993, 1999), jednej z najbardziej popularnych książek na temat płci i stosunków międzynarodowych i autorką *Gendered States: Feminist (Re)Visions of International Relations Theory* (1992), oraz *A Critical Rewriting of Global Political Economy: Reproductive, Productive and Virtual Economies* (2003).

Spike Peterson

Ekonomia polityczna (w ujęciu globalnym) jako trzy ekonomie: ekonomia reprodukcji, produkcji oraz ekonomia wirtualna. Analiza w duchu foucaultowskim

International Feminist Journal of Politics. 4:1. April 2002. 1-30

Dziękujemy Autorce za uprzejmą zgodę na przetłumaczenie i opublikowanie tego artykułu w Bibliotece On-line Think Tanku Feministycznego.

© Francis & Taylor Ltd. Tekst jest udostępniony za zgodą Wydawcy w trybie e-reserve library dla ograniczonej liczby zarejestrowanych użytkowników/ków Biblioteki Online Think Tanku Feministycznego.

Ekonomia polityczna (w ujęciu globalnym) jako trzy ekonomie: ekonomia reprodukcji, produkcji oraz ekonomia wirtualna. Analiza w duchu foucaultowskim

Spike V. Peterson

Ruchom feministycznym nie uda się wyodrębnić materialnych uwarunkowań, które kształtują życie kobiet w różnych częściach globu, o ile feministyczna praktyka polityczna nie uwzględni ponadnarodowych przepływów kulturowych. Jeśli ruchom feministycznym nie uda się zrozumieć dynamiki wspomnianych materialnych uwarunkowań, nie będą w stanie skutecznie opierać się funkcjonującym obecnie ekonomicznym i kulturowym hegemoniom, które przybierają właśnie nowe formy na skalę światową.

Grewal i C. Kaplan, „Introduction” w: *Scattered Hegemonies: Postmodernity and Transnational Feminist Practices*, I. Grewal i C. Kaplan (red.), University of Minnesota Press, Minneapolis 1994, s.17)

Powiązania pomiędzy ekonomicznym a kulturowym systemem wartości leżą u podstaw niemalże każdej podejmowanej przez nas decyzji.

(G.Ch. Spivak, *In Other Worlds: Essays In Cultural Politics*, Methuen, Londyn/Nowy Jork 1987, s. 166)

Nie istnieje jednolite stanowisko w kwestii znaczenia globalizacji – pomimo, a może właśnie przez to, że pojęcia tego używa się coraz szerzej. Jeśli znaczenie buduje się poprzez kontekst, to konteksty, w których pada słowo „globalizacja”, są aż nazbyt rozmaite. W kontekście debat akademickich odniesienia do globalizacji szybko zaprowadzą nas w rejony problematycznego rozróżnienia pomiędzy naukami społecznymi a humanistyką. W naukach społecznych analizy tego pojęcia zazwyczaj odsyłają do procesów o materialnym i strukturalnym charakterze. Wynika to zarówno stąd, że ogniskują się na konkretach (takich jak towary, rynki, państwa), jak i z przyjętych

pozycji poznawczych – jak dotąd w *naukach* społecznych nadal dominują bowiem stanowiska empiryczno-pozytywistyczne, nowoczesne i maskulinistyczne.

Z kolei analizy zjawiska globalizacji w humanistyce częściej podkreślają rolę kultury, dyskursu, tożsamości oraz przyjętych praktyk reprezentacji. To również wynika z koncentrowania się na konkretach, ale przede wszystkim z takich orientacji poznawczych, jak hermeneutyka, historyzm i postmodernizm, które uprzywilejowują wytwory o charakterze dyskursywnym, kulturowym i tekstualnym.

Debaty toczące się obecnie w łonie teorii społecznej zdają się potwierdzać, że ten rozłam, przebiegający nie tylko pomiędzy dyscyplinami, ale także w kwestii przyjmowanej epistemologii, zaburza nasze rozumienie stosunków społecznych. Nasza wiedza o zjawiskach materialnych i strukturach instytucjonalnych zbyt rzadko zestawiana bywa z osiągnięciami w zakresie rozumienia praktyk przedstawieniowych czy wytworów kulturowych. Zwolennicy badania sfery symbolicznej raczej odcinają się od tych, którzy koncentrują się na aspektach materialnych, niż z nimi współpracują – co prowadzi do kryzysu teorii społecznej. I jak zawsze w przypadku tego rodzaju współzawodnictwa, pojawiają się konsekwencje polityczne. Jedni piętnują domniemaną apolityczność ujęć hermeneutycznych, drudzy wskazują na konserwatywne skutki bezrefleksyjnego empiryzmu. Krótko mówiąc, obecny impas ma zarówno analityczny, jak i polityczny charakter.

Wobec powyższego wydaje się, że teoretyczne ujęcie globalizacji, aby było skuteczne, wymaga wrażliwości wymykającej się ścisłym podziałom na dyscypliny naukowe, która korzystałaby z wielorakiego zestawu jednostek analizy, oraz metodologicznego pluralizmu, dopuszczającego zarówno empiryczne, jak i hermeneutyczne podejście. Choć globalizacja stawia przed nami jeszcze inne wyzwania. Zwłaszcza trzy z nich będą kluczowe dla argumentacji wyłożonej w dalszej części tego artykułu. Po pierwsze, chodzi o coś, co feministyczne akademiczki wydobywają nie od dziś na światło dzienne: ujęcia mieszczące się w głównym nurcie (zwłaszcza w naukach społecznych) nie tylko mają skłonność do „zapominania” o kobietach, ale zwłaszcza do tego, by kompletnie

zapoznawać kategorię płci (gender)¹ jako kategorię analityczną i strukturalną cechę życia społecznego.

Studia nad globalizacją nie są od tym względem wyjątkiem. Dominujące w nich stanowiska zazwyczaj nie zauważają, że i charakter, i skutki postępującej deformalizacji (*informalization*) są zróżnicowane ze względu na płeć, że upłynnienie [zatrudnienia] i kryzys państwa opiekuńczego to zjawiska uderzające przede wszystkim w kobiety, wreszcie że polityka związana z nowymi wzorcami konsumpcji i nowymi formami rodziny pozostaje silnie zseksualizowana. Niewiele też zwraca się uwagi na takie kwestie, jak tożsamość imigrantów żyjących w diasporze i przepływy ludności, ani tym bardziej na to, jak powyższe zjawiska kształtują się ze względu na płeć, rasę i pochodzenie etniczne, narodowość i aktualną geopolitykę. Dopiero prace rozrastających się uczelnianych środowisk feministycznych pokazują, że płeć (gender) coraz silniej warunkuje zarówno zjawiska opisywane w ramach ekonomii politycznej, jak i sam ten opis.¹

Po drugie, uporczywie kultywowane założenie, że państwo terytorialne może stanowić jednocześnie jednostkę społecznej analizy, wydaje się problematyczne. Wszystko wydaje się pracować na jego rzecz – utrzymujące się przyzwyczajenia myślowe, obsadzenie emocjonalne fizycznej przestrzeni, znaczenie, jakiego nabierają obywatelskie roszczenia oparte na kwestiach terytorialnych, a nawet historyczne uprawomocnienia nacjonalizmów państwowych. Zwłaszcza w teoretycznej ekonomii i naukach politycznych nie zauważa się, lub zauważa się bardzo powoli, jak bardzo przywiązanie do kategorii państwa ogranicza zrozumienie dynamiki ponadnarodowej i globalnej. Nadal zbyt często zakłada się, że porządek społeczny buduje się w obrębie danego terytorium, a zjawiska ekonomiczne i polityczne dają się badać po prostu w łonie danego porządku. Zwłaszcza dzisiaj takie założenia wydają się szczególnie problematyczne. Przepuszczalność granic państwowych i nieadekwatność ujęć bazujących na państwie terytorialnym, a przede wszystkim porażka w ten sposób postrzeganej odpowiedzialności widoczne są jak na dłoni w różnych kontekstach, takich jak telekomunikacja na skalę globalną, degradacja środowiska, epidemie na wielką skalę, skażenie nuklearne czy przestępczość zorganizowana. Szczególnie deregulacja rynków finansowych podważa

¹ W anglosaskich i międzynarodowych debatach gender odnosi się do społecznej konstrukcji płci, systemu relacji między płcią społecznie konstruowaną a płcią biologiczną i do relacji płci jako relacji władzy. Relacje płci są konstytutywne wobec innych relacji władzy. Zob. Donna Haraway. *Płeć do marksistowskiego słownika. Seksualna polityka słowa* w Bibliotece online Think Tanku Feministycznego (od polskiej redaktorki).

roszczenia ujęć państwo-centricznych, jako że podkopuje zdolność państw do planowania ekonomicznego w skali krajowej, co pociąga za sobą rozmaite mniej lub bardziej bezpośrednie skutki. Nie chodzi tu o to, że państwo terytorialne to pojęcie irrelewantne czy że twór taki jest na wymarciu, ale że konieczne jest postrzeganie go w pewnym odniesieniu – do form aktywności i form władzy na niższym i wyższym niż państwowy poziomie, a także międzypaństwowych.

Po trzecie, co zresztą wiąże się z tym, co powiedziano powyżej, o ile wyniki giełdowe figurują jako codzienny punkt programu wiadomości, np. telewizyjnych, to zdumiewający przyrost globalnych transakcji finansowych rzadko staje się obiektem zainteresowań w studiach nad globalizacją (za wyjątkiem międzynarodowej ekonomii politycznej). Termin „globalizacja finansowa” odnosi się do takich zjawisk, jak ponadgraniczne przepływy kapitałowe – kredytów (obligacje, pożyczki), pieniędzy (wymiana walut) i inwestycji (akcje, transfery kapitału). To *ma znaczenie* – ze względu na niesamowity wzrost liczby transakcji i wpływu, jaki to wywiera na „prawdziwą” gospodarkę towarowo-usługową. Wystarczy wziąć pod uwagę fakt, że dzienny obrót wymiany międzynarodowej na świecie wzrósł *stukrotnie*, z 15 miliardów dolarów w 1973 r. do 1,5 biliona dolarów w 1998 r. Szukając porównania, eksperci Banku Światowego stwierdzają, że dzienny obrót „równa się jednej szóstej rocznych wydatków gospodarki Stanów Zjednoczonych”ⁱⁱⁱ. Rozmiar i tempo tych transakcji, nie wspominając o ilości pieniędzy, jakie ze sobą pociągają, utrudniają dokładne zrozumienie ich znaczenia. Ale zrozumienie to jest konieczne – to właśnie te przepływy łączą ze sobą „wszystkie pozostałe procesy ekonomiczne na rynkach światowych”ⁱⁱⁱⁱ. To, co dzieje się na rynkach światowych, kształtuje decyzje inwestycyjne (krótko czy długoterminowe? W handel, w instrumenty finansowe czy w zasoby ludzkie?), produkcję towarów i usług (opartych na przetwarzaniu materiałów, czy na wiedzy? Wymagających zaangażowania raczej siły roboczej, czy kapitału i technologii?), wreszcie strukturę rynków pracy (jaki rodzaj pracy, gdzie ulokowanej, za jakim wynagrodzeniem i przy jakich warunkach?). Krótko mówiąc, wymiana *finansowa* na rynkach całego świata kształtuje wskaźniki gospodarcze oraz wskaźniki zainteresowania, które z kolei wyznaczają decyzje w biznesie, polityce publicznej, a przez to wpływają na nasze życie codzienne – na całym globie. Tyle że ekonomiści polityczni dopiero niedawno zaczęli rozumieć szczególną wagę instytucji finansowych i dawać temu wyraz w swoich analizach zjawiska globalizacji.^{iv} Zresztą, nawet jeśli to robią, wychodzą z typowo pozytywistycznych, zorientowanych na produkcję pozycji, które całkowicie zapoznają grę symboli, płci i podmiotowości.

To wszystko prowadzi do wniosku, że analizy globalizacji wymagają nie tylko interdyscyplinarnego, wyrafinowanego metodologicznie podejścia, ale muszą także zająć się nowymi aspektami płci (gender), deterytorializacji i globalizacji finansowej. Wspominałam już, że – pomimo narastającej marginalizacji ze strony badaczy głównego nurtu – feministyczne badaczki wydobyły na światło dzienne zróżnicowanie płciowe natury i skutków globalizacji. W szczególności badania feministyczne odegrały decydującą rolę w krytyce i odnowieniu naszego rozumienia teorii ekonomicznej, rozwoju gospodarczego i przemian strukturalnych.⁹ Tym niemniej nasze usiłowania pozostają przytępione – wciąż musimy opierać się na konwencjonalnych kategoriach i odziedziczonych ramach pojęciowych, które dziś już nie spełniają swojej roli. Krótko mówiąc, wydzielone dyscypliny i nowoczesne, produktywistyczne i maskulinistyczne uprzedzenia prowadzą do konstruowania „cienkich”, skrepowanych ideologią analiz. Potrzeba ram analitycznych, które nie tylko uwzględnią nowe drogi rozwoju, ale także docenią wagę rozpoznania *relacji* pomiędzy różnymi aspektami globalizacji, w tym powiązania kwestii tożsamości, kultury, ekonomii i władzy.

Alternatywna analityka

Musimy dosztukować materializm, tak byśmy z jego pozycji mogły ujrzeć także wirtualne rzeczywistości naszego świata.

(Z.R. Eisenstein, *Global Obscenities: Patriarchy, Capitalism, and the Lure of Cyberfantasy*, New York University Press, Nowy Jork 1998, s. 11)

W tekście tym chciałabym przedstawić alternatywne ramy analityczne, które umożliwią „przepisanie światowej ekonomii politycznej”, przedstawiając ją jako *zespół interakcji* pomiędzy „ekonomią produkcji, reprodukcji oraz ekonomią wirtualną”. Odniesienie do światowej ekonomii politycznej ma oznaczać szeroki zasięg proponowanych ram. Odniesienie do ekonomii w liczbie mnogiej wychodzi z ducha Michela Foucaulta, w tym wypadku odsyłając do paralelnie konstytuujących się (a zatem współistniejących i wpływających na siebie) obszarów systemowych, na których i poprzez które działa władza. Używając słów Patricka Huttona, ekonomia w myśli Foucaulta oznacza „produkcję językowych i instytucjonalnych form, przy użyciu której ludzie określają swoje

wzajemne relacje”^{vi}. Zakłada to normalizację procesów upodmiotowienia i subiektywizacji, odgrywających kluczową rolę w budowaniu jednostkowych i zbiorowych tożsamości oraz w ich konsekwencjach politycznych. Przyjmujemy, że procesy te raczej wchodzą w interakcję z praktykami materialnymi i strukturami instytucjonalnymi, aniżeli od nich oddzielone. Jednym słowem, ekonomie: produkcyjna, reprodukcyjna i wirtualna poszerzają obszar badań daleko poza konwencjonalne zjawiska gospodarcze. Jako systemowe obszary władzy angażujące systemy znaczeń, normalizację, subiektywności i instytucje, pozwalają nam dostrzegać *relacje* pomiędzy tożsamościami i kulturą a konwencjonalnymi praktykami, procesami i strukturami społecznymi.^{vii}

Globalizacja w tekście niniejszym odniesiona zostaje do procesów ponadnarodowych przebiegających na ogromną skalę, które w chwili obecnej wydają się nabierać przyspieszenia (dzięki technologiom elektronicznym wykorzystywanym przez ekonomiczny neoliberalizm) i które pociągają za sobą niesłychanie *zróżnicowane* skutki. Procesy te stanowią zarówno kontynuację „kapitalistycznego rasistowskiego patriarchy”^{viii} charakteryzującego nowoczesność, jak *również* zupełnie nowej mieszanki kapitalistycznego rasistowskiego patriarchy i uwarunkowań, jakie pojawiły się w ostatnich dekadach XX w. (ponowoczesności) – określanych rozmaicie, jako „*Nowe Czasy*” (Hall i Jacques), postfordyzm (Amin), „*kulturowa logika późnego kapitalizmu*” (Jameson), „*koniec kapitalizmu zorganizowanego*” (Lash i Urry), „*nowa światowa gospodarka kulturowa*” (Appadurai) czy wręcz jako „*trzecia rewolucja przemysłowa*” (Cerny). Krótko mówiąc, chciałabym naświetlić zjawisko globalizacji w korelacji z uwarunkowaniami ponowoczesności i przybliżyć się do konwencjonalnych ujęć, próbując wyodrębnić cechy charakterystyczne dla obrazu światowej ekonomii politycznej w okresie po latach siedemdziesiątych.

Przywołując słowa Grewal i Kaplan, postmodernizm można odczytywać „jako kulturowy wyraz ‘rozproszonych hegemonii’, wyłaniających się jako skutek mobilności kapitału, a także różnorodnych subiektywności zastępujących jednolity podmiot europejski”^{ix}. Zgodnie z przytoczonym stanowiskiem – tak samo zresztą argumentują badaczki przyjmujące perspektywę hermeneutyczną – ponadnarodowe procesy i przepływy dotyczą tożsamości, systemów znaczeń i wytworów kultury w równym stopniu, co praktyk materialnych i struktur instytucjonalnych. Analiza światowego przepływu obrazów i informacji już teraz stanowi ważny aspekt studiów kulturowych i podejścia postmodernistycznego jako takiego. Przepływy te jednak łączą się również z przemianami w

procesach produkcji (w jaki sposób i jaka praca jest ceniona? Kto ją ocenia?) i na rynkach finansowych (w jaki sposób przemieszczają się pieniądze? Jak ocenia się ich wartość? Kto je posiada?). Przekształcenia te, które rozumieć będziemy jako strukturalne przesunięcia w procesach produkcji i akumulacji naturalizowane w łonie neoliberalnego dyskursu^x, wpływając na wewnętrzną i zewnętrzną strukturę pracy i bogactwa, głęboko wpływają na życie codzienne na całym świecie.

Chciałabym opracować pojęcie trzech ekonomii, które współistniejąc wpływają i zachodzą na siebie – reprodukcyjnej, produkcyjnej i wirtualnej. Opracowanie to w moim zamierzeniu ma dostarczać bardziej zniuansowanych i w pewien sposób „realistycznych” ram dla studiów z ekonomii politycznej.^{xi} Ramy te określać będę dalej jako „ramy RPV” [z ang. *reproductive, productive, virtual* – przyp. tłum.]. Chciałabym, aby ramy te pomogły nam wydostać się z monologicznych/pozytywistycznych, ograniczonych do konkretnych dyscyplin sposobów myślenia, które wciąż upośledzają nasze rozumienie żywiołu społecznego. W szczególności odrzucam tu oddzielanie kultury od ekonomii, gospodarki od polityki, aktorów od struktury i polityki lokalnej od międzynarodowej. Zachęcam do analizowania symboli i struktur *w ramach relacji* (a nawet jako elementy współkonstytutywne), a jednocześnie staram się, by proponowane przeze mnie ramy korzystały ze stanowisk materialistycznych i tekstualistycznych. Jakkolwiek te trzy ekonomie da się wyodrębnić analitycznie, trzeba je rozumieć jako zachodzące na siebie, współtworzące się i zawsze dynamiczne. Dlatego właśnie ramy te muszą mieć charakter interdyscyplinarny, multiinstytucjonalny, wielopoziomowy i „wieloprzyczynowy”.

Dlaczego taki właśnie podział na trzy ekonomie? Istotą ram RPV jest teoretyczne ujęcie tożsamości, ideologii i praktyk „społecznej reprodukcji”, uwarunkowań osłon socjalnych, bezpłatnej siły roboczej i deformalizacji w taki sposób, by uwyżnić ich *relacje* z dobrze znaną, choć obecnie restrukturyzowaną „ekonomią produkcyjną” wymiany towarowej, a także z mniej znaną, choć jej znaczenie narasta pomimo braku materialnego wyrazu, „ekonomią wirtualną”, ekonomią rynków finansowych, cyberprzestrzeni i wymiany raczej znaków niż dóbr. Chodzi o to, by wymknąć się dominującym w powszechnych ujęciach maskulinistycznym, nowoczesnym i materialistycznym tendencjom w wyodrębnianiu obiektów badań, nie tracąc jednak z oczu dorobku tych ujęć, a jednocześnie skoncentrować się na tych aspektach światowej ekonomii politycznej, które odgrywają znaczącą rolę.

Ramy RPV mają stanowić technikę sytuowania znaczenia, niekoniecznie będąc przede wszystkim teoretycznym opracowaniem. Mają kierować naszą uwagę na nowe aspekty globalizacji i naświetlać połączenia oraz relacje zachodzące wewnątrz tak powiększonego obszaru. Płynny i elastyczny charakter tych ram odbija się w ich niezdeterminowaniu. Ramy te nie służą dostarczaniu teoretycznych wyjaśnień, ale ułatwianiu zmiany pozycji, z której *postrzegamy* ten obszar, a zatem z której możemy go interpretować, rozumieć i formułować nań odpowiedzi. Stanowią próbę rozpoznania złożoności przy jej jednoczesnym upolitycznianiu. Z jednej strony, moim celem była demystyfikacja kodów działania kapitalizmu – pogoni za zyskiem, która przekształciła się w logikę społeczną – oraz ujawnienie dynamiki, jaką rządzi się dominacja poszukiwania zysku. Jest to projekt wyjątkowo trudny, a przecież konieczny do zrealizowania w dzisiejszym świecie. Z drugiej strony, chciałam wykazać, jak heteroseksistowski kod płci kulturowej przenika symbole, psychiki i systemy, „naturalizując” gorszość tożsamości i działań identyfikowanych jako „kobiece”.^{xii} Ponadto chciałam w duchu Foucaulta zanalizować wyjątkowość mechanizmów władzy – zwłaszcza tych, których nawet nie zauważamy – starając się zbudować wiedzę strategiczną.^{xiii}

Ekonomia produkcyjna

Zaczynam od ekonomii produkcyjnej jako najbardziej znanej – i chyba najbardziej potrzebującej nowego ujęcia. W przeważającej części jest to ekonomia budowana z konwencjonalnych opowieści skupionych na produkcji pierwotnej (zasoby naturalne), wtórnej (wytwórczość) i produkcji trzeciego rzędu (usługi). Jej aktorzy/tożsamości obracają się wokół produkcji, dystrybucji i konsumpcji – odniesionych do pracy za wynagrodzeniem oraz towarów. Zakłada wyspecjalizowany podział pracy (również ze względu na płeć i rasę), a także produkcję dóbr i usług w celu wymiany rynkowej.

Pierwszoplanowy obszar badań ekonomii produkcyjnej stanowią miejsca pracy, firmy, korporacje, sieci spedycyjne oraz rynki, choć należy pamiętać, że do obszaru tego odnoszą się również ekonomie reprodukcyjna i wirtualna.^{xiv} To przede wszystkim stabilność dychotomii prywatne-publiczne sprawia, że płatna praca produkcyjna postrzegana jest jako ekonomiczna, a (niepłatnej pracy reprodukcyjnej odmawia się w ramach konwencjonalnej teorii ekonomicznej istotności. Ekonomia

produkcyjna po prostu konstruuje pojęcie pracy w taki sposób, że odnosi się jedynie do pracy płatnej. Państwo wpływa na kształt reguł, dyscyplinuje osoby zaangażowane w proces pracy, dostarcza infrastrukturę i udziela wsparcia.^{xv} Ekonomia produkcyjna obejmuje umowy i wymianę, a także wymuszenia, targowanie się oraz działania koordynacyjne. Wszystko to przenika duch rasizmu i seksizmu – kształtuje tożsamości, pragnienia/gusta, oczekiwania, jakie żywi się wobec miejsca zatrudnienia, stosunki pracy, ścieżki kariery, wypłaty, modele konsumpcji i pakiety socjalne.

W najczęstszym ujęciu ekonomia produkcyjna zajmuje się produktami (rzeczami, usługami, towarami i własnością), czynnikami wpływającymi na produkcję (zasoby symboliczne i materialne, siła robocza), procesami produkcji oraz procesami konsumpcji dóbr. W pewien sposób uwzględnia też tożsamości oraz wytwarzanie pragnień i gustów.^{xvi} Sposoby przejawiania się tego rodzaju działalności, a także wzorce dystrybucji różnią się znacząco w zależności od miejsca i czasu. Dzisiejsza dynamika globalizacji wraz z przekształceniami gospodarczymi oznaczają nowe przemiany charakterze – jak twierdzi wielu badaczy – strukturalnym w zakresie organizacji pracy, tożsamości, zasobów i władzy. Janine Brodie mówi o tym w ten sposób: „*Obecna faza restrukturyzacji pociąga za sobą konieczność dogłębnego przemyślenia na nowo granic, które przyjmujemy bezrefleksyjnie: pomiędzy tym, co narodowe a międzynarodowe, pomiędzy państwem a gospodarką, pomiędzy tak zwaną sferą ‘publiczną’ a ‘prywatną’.*”^{xvii} Ekonomia produkcyjna stanowi ważny obszar badań w obliczu nowych dróg rozwoju. Ale, ujmowana w oderwaniu, zbyt wiele pomija, czy wręcz zapoznaje. Na ironię zakrawa fakt, że to dynamika globalna ujawnia stopniowo centralną pozycję działalność sfery ‘prywatnej’ (co staje się oczywiste w toku badań z obszaru ekonomii reprodukcyjnej nad procesami deformalizacji), a także niemożliwość ‘domknięcia’ wpisanej w systemy wymiany (na co z kolei zwraca uwagę ekonomia wirtualna, badając procesy odmaterializowania^{xviii}). W tym kontekście rozumienie procesów produkcji wymaga czegoś więcej, niż prostego opisu rzeczy i ich cen.

Krótko mówiąc, ekonomia produkcyjna opiera się przede wszystkim na dobrze znanych zagadnieniach produkcji towarowej i procesów pracy, jednak w przyjętym tu ujęciu obejmuje również produkcję w mniejszym stopniu dającą się zobiektywizować – produkcję informacji usług, pragnień, gustów czy abstrakcyjnych operacji finansowych. Materialne przełożenie tak pojmowanej produkcji nie musi znajdować bezpośredniego wyrazu (może np. przejawiać się w sposobach kształtowania podaży dóbr czy zatrudnienia przez osoby wtajemniczone), tym niemniej nie pozostaje bez wpływu na

dobrobyt – w równym stopniu, co produkcja pojmowana tradycyjnie (np. jak dostęp do zasobów materialnych skutkuje możliwością zdobycia pokarmu i schronienia).

Chcąc zilustrować główne aspekty ekonomii produkcyjnej oraz jej powiązania z ekonomią reprodukcyjną i wirtualną, postaram się w tym miejscu przyrzeć takim zjawiskom, jak przejście od produkcji materialnej do produkcji opartej na informacji, wzrost znaczenia sektora usług oraz płciowe i rasowe uwarunkowania kwestii upłynnienia form zatrudnienia.

Od produkcji materialnej do produkcji opartej na informacji

Globalizacja łączy się z przesunięciem od przemysłu opierającego się na eksploatacji materialnej w stronę zaawansowanych technologii i przemysłu wykorzystującego wiedzę. Przesunięcie to w skali międzynarodowej przekłada się na spadek cen oraz zapotrzebowania na produkty nieprzetworzone i surowce (poza energetycznymi). Wpływa to na sytuację państw eksportujących surowce, jednak w szczególności okazuje się katastrofalne dla krajów nieuprzemysłowionych. Strategie rozwoju przyjęte przez te państwa zakładały, że z czasem koszty importu dóbr kapitału zagranicznego zostaną spłacone poprzez eksport surowców do krajów, w których postępujące uprzemysłowienie produkcji będzie gwarantowało stałe narastanie popytu. Tymczasem pogarszające się warunki wymiany handlowej („w sumie około 50% przez ostatnie 25 lat^{xxx}”) uderzają w gospodarki rozwijające się, powiększając bezrobocie i zmniejszając inwestycje zagraniczne. Nie pozwala to także na spłacenie długów narodowych, a nierzadko nawet je powiększa – państwa zorientowane na eksport zakładały w swych strategiach rozwoju zwiększone koszty importu, co z kolei wymusza dalsze pożyczki. „W przypadku krajów rozwijających się (wyłączając eksporterów ropy naftowej i Chiny) straty przychodów wynikające z pogarszających się warunków wymiany handlowej, które już w latach 80. były znaczne, w latach 90. wzrosły jeszcze bardziej, przyczyniając się tym samym do wzrostu deficytu handlowego.”^{xxx} Przekłada się to na narastającą presję, aby państwa te traktowały swoją siłę roboczą (zazwyczaj pozbawioną praw i osłon) – jako ich najbardziej konkurencyjny zasób. Oczywiście kończy się to migracjami w poszukiwaniu pracy.

Wzrost znaczenia sektora usług

W wyniku przesunięcia od wytwórstwa materialnego w stronę produkcji opartej na wiedzy kraje uprzemysłowione doświadczyły gwałtownego spadku wytwórstwa (dramatycznie zwiększyła się liczba miejsc pracy na stanowiskach niskopłatnych, wymagających niskich bądź żadnych kwalifikacji^{xxi}), a także niespotykanego wcześniej wzrostu znaczenia gospodarczego usług. Trend ten pozostaje najbardziej wyraźny w krajach wysoko uprzemysłowionych – gdzie zatrudnienie w sektorze usługowym wynosi ok. 50-70% ogółu zatrudnienia – ale w krajach rozwijających się wzorzec ten również zaczyna odgrywać znaczącą rolę.^{xxii} W przeciwieństwie do typowych, średnio dochodowych posad kojarzonych zazwyczaj z epoką fordowskiego wytwórstwa materialnego i ze związkami zawodowymi, posady w sektorze usług wydają się dwojakiego rodzaju: albo wymagają kwalifikacji i wiążą się z wysokimi dochodami (posady dla profesjonalistów i managerów w domenie opieki zdrowotnej, edukacji, finansów czy usług prawniczych), albo nie wymagają żadnych lub prawie żadnych kwalifikacji i pozostają niskopłatne (sprzątanie, gastronomia, handel detaliczny, telemarketing). Chang i Ling proponują określanie pierwszego rodzaju posad mianem „*kapitalizmu technomuskularnego*”, a drugiego rodzaju jako „*porządek intymnego mozołu*”.^{xxiii}

W konsekwencji obserwujemy zataczającą coraz szersze kręgi tendencję do polaryzacji – nie tylko w obrębie granic państwowych, jako że wzrost zatrudnienia nieodmiennie oznacza wzrost liczby stanowisk niskopłatnych, ale także pomiędzy państwami, gdyż przepaść pomiędzy państwami rozwiniętymi a rozwijającymi nie przestaje się pogłębiać. Do nierówności tych dokłada się fakt, że transakcje finansowe oraz bezpośrednie inwestycje zagraniczne (*Foreign Direct Investments*, FDI. Według raportów Banku Światowego dwie trzecie tych inwestycji dotyczy sektora usług^{xxiv}) skupiają się na dzień dzisiejszy w trzech najbardziej rozwiniętych regionach świata – w Japonii oraz tzw. azjatyckich tygrysach, Europie Zachodniej oraz Ameryce Północnej. Ponad połowa krajów rozwijających się jest w związku z tym coraz głębiej spychana na margines – z powodu braku dostępu do kredytów, rozwoju infrastruktury czy najnowszych technologii. W gruncie rzeczy rozdział ten odbija się w decyzjach podejmowanych przez firmy, aby podążać „gorszą ścieżką” rozwoju, tj. „*opowiadać się za niskimi kosztami siły roboczej dostępnej w krajach, gdzie praca jest niskopłatna, zamiast wprowadzania zaawansowanej technologii, co stanowiłoby raczej ‘lepszą ścieżkę’ i pociągało za sobą zwiększoną wydajność i wyższe płace*”.^{xxv}

Podsumowując, rozwój technologiczny oraz przepływy finansowe (cechy charakterystyczne ekonomii wirtualnej) wpłynęły na przemianę strategii inwestycyjnych, a tym samym na zmiany w procesach produkcji i na rynkach pracy. Dorobek naukowy feministycznych badaczek pokazuje, że przesunięcie w stronę usług wymagających niskich kwalifikacji pozostaje wyjątkowo uwarunkowane przez czynniki płci i rasy.^{xxvi} Takie ścieżki rozwoju wywierają zaś ważne skutki kulturowe, wpływając jednocześnie na świadomość pracowników na całym świecie.

Upłynnienie form zatrudnienia

Pojęcie upłynnienia form zatrudnienia odnosi się do zjawiska odchodzenia w procesach produkcji od wielkich, zintegrowanych zakładów wytwórczych, związków zawodowych i masowej produkcji standaryzowanych towarów gotowych do konsumpcji w stronę rozproszonych przestrzennie światowych sieci produkcji, coraz częstszego zatrudniania osób pracujących dorywczo i nieformalnie, a także produkowania niewielkich partii towaru przeznaczonych na rynki niszowe, konstruowane kulturowo. Rdzeń procesu upłynnienia stanowią wysiłki, by zderegulować procesy produkcji i rynki pracy – stąd właśnie wynika rosnąca swoboda decyzji kadry zarządzającej – pod pretekstem eliminowania hamujących wydajność „sztywnych zasad” wprowadzonych drogą regulacji. Dyskurs neoliberalny w tym miejscu utożsamia upłynnienie z deregulacją, by następnie – zgodnie ze słowami Lisy Adler – zastąpić „upłynnienie” sformułowaniem „dostosowania strukturalne”, co skutecznie kanalizuje wszelkie materialne i polityczne konsekwencje przemian ekonomicznych.^{xxvii}

Minimalizowanie kosztów pracy płynące z upłynnienia form zatrudnienia obejmuje podzlecenie, pojawianie się mniejszych przedsiębiorstw (często powiązanych w scentralizowane sieci), zatrudnianie czasowe i na niepełny etat i konsekwentne unikanie pracy zorganizowanej. Łączy się to z ekonomią reprodukcyjną, szczególnie przez [przeniesienie na gospodarstw domowe kosztów] deformalizacji, wirtualnej gospodarki i dynamicznych procesów spekulacyjnych.^{xxviii} W konsekwencji upłynnienie form zatrudnienia prowadzi do feminizacji ogółu zatrudnienia – jako że preferuje się zatrudnianie kobiet na stanowiskach niskopłatnych związanych z produkcją przemysłową przeznaczoną na eksport, podupadającą wytwórczością i nie wymagającymi kwalifikacji posadami w sektorze usług.^{xxix} Ponadto przesunięcia w procesach pracy wymagają odpowiednio różnych stylów zarządzania: zarządzania „chudo i podle” (ang. *leaner and meaner*^{xxx}), stawiania na innowacje,

przedsiębiorczość i podejmowanie ryzyka, elastyczności w podejmowaniu zadań i odchodzenia od imperatywu lojalności. Ważne jest to, że dotyczy to tyleż praktyk zatrudnienia co kwestii tożsamościowych.

Ekonomia reprodukcyjna

Wciąż jeszcze podstawą reprodukcji się jakiejkolwiek formacji socjo-ekonomicznej pozostaje utrzymywanie ludzi przy życiu... Oznacza to, że zaspokojenie podstawowych potrzeb koniecznych do reprodukcji życia ludzkiego powinno stanowić podstawowy obszar zainteresowań przy konstruowaniu każdej teorii z obszaru ekonomii bądź nauk społecznych.

(H.-D. Evers i in. "Subsistence Reproduction: A Framework for Analysis" w: *Households and the World-Economy*, J. Smith, I. Wallerstein i H.-D. Evers (red.), Sage, Beverly Hills 1984, ss. 23-4)

Ujęcia głównego nurtu, koncentrując się na płatnej/utowarowionej pracy oraz wymianie rynkowej (a więc na działalności „produkcyjnej”), spychają na margines ekonomię reprodukcyjną.^{xxxi} Upraszczając, ekonomia reprodukcyjna obejmuje rodziny oraz sferę prywatną – gdzie rozpoczyna się życie ludzkie, prowadzi się życie codzienne i odtwarza wzorce socjalizacji. Aktorzy/tożsamości obracają się wokół reprodukcji biologicznej i społecznej, rozumianych jako produkcja o walorach użytkowych i praca bezpłatna. Biorąc pod uwagę powszechność heteroseksizmu jako normy, życie rodzinne gwarantuje uwarunkowany płciowo podział pracy i zasobów w obrębie gospodarstwa domowego, co z kolei prowadzi do utrwalania się przyjętych stanowisk tożsamościowych i ideologicznych. Tymczasem ekonomia reprodukcyjna, jaką chcemy się zajmować, obejmuje coś więcej niż wymienione wyżej aktywności. W tym ujęciu ekonomia reprodukcyjna okazuje się centralnym, a wręcz podstawowym elementem teorii społecznej, ze względu na swoje rozległe i niemożliwe do pominięcia powiązania z kulturą, polityką i gospodarką. Istnieje pięć kluczowych aspektów, ugruntowujących moje ujęcie, które postaram się pokrótce przywołać.

Reprodukcja międzypokoleniowa

Ekonomia reprodukcyjna obejmuje między innymi negocjacje warunków, których spełnienie konieczne jest, aby członkowie danego społeczeństwa mogli się biologicznie reprodukować. Wśród warunków tych znajdują się normy kulturowe, dynamika demograficzna, technologie reprodukcji, a także dyscyplina organizująca relacje seksualne i emocjonalne. W liczbę tych warunków wchodzi również budowanie znaczenia i system oceniania pożądania erotycznego i otwartości seksualnej (np. wizerunki w mediach na całym świecie, turystyka seksualna), postawy i określanie tożsamości względem reprodukcji biologicznej (np. rynek matrymonialny, adopcje międzynarodowe), warunki zdrowotne, wybór i dostępne technologie reprodukcyjne (np. drogie kliniki leczenia bezpłodności dla niektórych oraz wymuszona sterylizacja dla „innych”), a także czasoprzestrzenne uwarunkowania relacji społecznych („rodziny”, grupy wsparcia, społeczności) – słowem, wszystko, co umożliwia rodzicielstwo/reprodukcję międzypokoleniową.

Reprodukcja społeczna/kulturowa/institutionalna

W tym aspekcie celem zainteresowań pozostają szerzej definiowane stosunki społeczne, w obrębie których może dochodzić do reprodukcji biologicznej. W ich zakres wchodzi ideologiczna reprodukcja przeświadczeń o płci biologicznej/społecznie konstruowanej, rasie/pochodzeniu etnicznym, wieku, klasie społecznej, religii i innych osiach konstruowania „różnicy”. Mówiąc prosto, w proces reprodukcji społecznej włączone są nie tylko praktyki i instytucje rodzicielskie, ale także instytucje o charakterze językowym, kulturowym, edukacyjnym, religijnym, ekonomicznym, politycznym i prawnym. Formacja podmiotu dokonuje się poprzez socjalizację do norm i nakazów kultury, do której się przynależy oraz – wybiórcze –przyjmowanie ich za swoje. O ile wczesne dzieciństwo stanowi okres formacyjny pod względem socjo-psychicznym (również dzięki temu, że relacja zależności umożliwia wykształcenie się niedyskryminującego „uczuciowego przywiązania”^{xxxii}), to socjalizacja przez wybór jest procesem toczącym się przez całe życie jednostki. Odwołując się do konwencjonalnych terminów ekonomicznych, ekonomia reprodukcyjna pozostaje kluczowa dla procesów akumulacji i międzypokoleniowej dystrybucji zasobów, które uzależnione są od dynamiki własności rodzinnej i wzorców dziedziczenia.

Ciągłość i zmiana

Cytując Lourdes Benerię, reprodukcja „*oznacza dynamiczny proces przemiany ściśle złączony z trwaniem systemów społecznych.*”^{xxxiii} Jakikolwiek by nie były formy instytucjonalne przyjmowane przez procesy rodzicielstwa, zawsze zanurzone są w relacjach władzy, przepisując je, po prostu dlatego, że niemowlęta są bezradne, a starsze dzieci pozostają różnorako uzależnione od dorosłych. System nakazów (język, reguły kulturowe), który przyswajamy bezkrytycznie w młodym wieku, pozostaje szczególnie odporny na przekształcenia – zarówno jeśli wyjdziemy od psychoanalitycznej koncepcji „rozszczepionego *Self*”, któremu brak dostępu i/lub kontroli nad niektórymi częściami siebie^{xxxiv}, jak i w sensie głęboko zinternalizowanych postaw tożsamościowych, których zakłócenie postrzegamy jako zagrażające. Absolutnie konieczne jest rozpoznanie, w jaki sposób nasze blokady psychiczne i wczesna socjalizacja kształtują i kierunek, a przede wszystkim wolę zmiany (w tym miejscu należy wziąć pod uwagę, że formacja podmiotu ma miejsce nie tylko, jak chciałoby niektóre teorie, w okresie niemowlęctwa czy dynamice rodzinnej). Następnie powinniśmy poważnie zastanowić się nad tym, w jaki sposób symboliczny i psychiczny system nakazów (ujęty w ramach ekonomii wirtualnej) odbija się w materialnych przejawach, które chcielibyśmy przekształcać.

Oczywiście nie chodzi tu o wykazywanie, że porządek społeczny i ludzka psychika są niezmiennie, czy że nie powinniśmy nawet podejmować wysiłków, starając je zmieniać. Chcemy pokazać, że procesy zmiany/transformacji nie są homogeniczne. Niektóre zmiany są bardziej niszczące i wymagają większych starań niż inne – w toku naszych analiz musimy uwzględniać różnice pomiędzy nimi. Rekapitulując, podejście historyczne okazuje się niezbędne, jeśli chcemy ocenić, jak kształtują się i przekształcają relacje społeczne w czasie. Ekonomia reprodukcyjna tym samym okazuje się kluczowym narzędziem rozumienia zarówno procesów transformacji, jak i konstytuowania się porządku.

Konsumpcja

Konsumpcja, zwyczajowo marginalizowana ze względu na poświęcanie większej uwagi procesom produkcji oraz feminizowana, zgodnie z założeniem, że to kobieta jest pierwotnie konsumentem, ostatnio doczekała się szeregu opracowań.^{xxxv} Rodzina/gospodarstwo domowe stanowi tradycyjny obszar konsumpcji (w ten sposób odsyłając do wszystkich trzech proponowanych ujęć ekonomii) oraz strukturalny łącznik pomiędzy „pierwszoświatowymi” wzorcami konsumpcji, a „trzecioświatowymi”

możliwościami produkcji – jako że producenci dostosowują się raczej do pragnień rodem z pierwszego świata, kształtowanych przez strategie marketingowe, aniżeli do dających się zaspokoić potrzeb bytowych. Polityka konsumpcji obejmuje także: zróżnicowane ze względu na płeć uczestnictwo i kontrola nad domowym budżetem (zasobami/dochodami) oraz podejmowanie decyzji w zakresie zakupów, oszczędności i inwestycji; „fetyszizowanie konsumenta”, tak jakby konsument był aktorem procesu ekonomicznego, a nie – co najwyżej – dokonywał wyboru^{xxxvi}; kwestie tożsamościowe – w duchu „jesteś tym, co kupujesz” oraz postmodernistycznego pojmowania kreacji siebie jako wielkiego interesu; kwestie obywatelskie, ponieważ w dobie globalizacji obywatel zachęcany jest do angażowania się raczej w prywatną działalność konsumencką, aniżeli w kolektywną działalność publiczną; wreszcie kwestie polityczno-ekonomiczne, biorąc pod uwagę, że ruchy na rzecz praw konsumenta często stawiają na strategię „głosowania dolarami” (w rodzaju bojkotów konsumenckich), a z kolei neoliberalizm przedkłada dobra i usługi pochodzące z sektora prywatnego nad podobne, ale których źródłem jest produkcja publiczna.

Powiązania z ekonomią wirtualną

Punkty styeczne pomiędzy ekonomią reprodukcyjną a ekonomią wirtualną są zazwyczaj niebezpośrednie, a tym samym trudniejsze do wydobycia na światło dzienne, niż momenty styku ekonomii produkcyjnej z reprodukcyjną czy produkcyjnej z wirtualną. Poza tym, chcąc w pełni zrozumieć rolę niektórych kluczowych połączeń (w tym, na przykład, powiązań zespołu nakazów porządku symbolicznego z podmiotowością, które odsyłają nas do polityczno-ekonomicznych zjawisk ekonomii wirtualnej), musimy przywołać na pomoc wiedzę z obszarów tradycyjnie rzadko łączonych z polem naszych badań.

Jeden z najbardziej oczywistych punktów styecznych ekonomii reprodukcyjnej i wirtualnej daje się odnaleźć w procesie podstawowej reprodukcji porządku społecznego w toku (nacechowanej płciowo) formacji podmiotu w okresie niemowlęcym. Przypomnijmy krótko: fallogocentryzm prowadzi do „rozumienia własnych doświadczeń przy użyciu wykluczających kategorii, które uprzywilejowują perspektywę maskulinistyczną”^{xxxvii}. W terminach tożsamości i oczekiwań – by porzucić żargon psychoanalityczny - można natomiast powiedzieć, że ekonomia reprodukcyjna odgrywa kluczową rolę w socjalizacji oraz w rozlicznych zjawiskach socjokulturowych, które

podtrzymują (lub wywracają na nice) tożsamości oraz postawy osobiste przyjmowane wobec współzawodnictwa, ryzyka, zaufania, oczekiwania co do odroczonego i natychmiastowego wynagrodzenia czy sposoby inwestowania. W oczywisty sposób ekonomie te łączą się, gdy chodzi o narodowe strategie dotyczące sprzedaży ciał kobiet (i, coraz częściej, dzieci) oraz pracy reprodukcyjnej w celu zabezpieczenia wymaganego strukturalnie stałego napływu obcej waluty.

W bardziej konwencjonalnych terminach ekonomicznych rodzina/gospodarstwo domowe stanowi kluczowy obszar akumulacji, produkcji i konsumpcji. Procesy te zarówno mają wpływ, jak i ulegają wpływom ze strony zjawisk poziomu makro. Na przykład, oszczędności i strategie inwestycyjne gospodarstw domowych kształtowane są przez politykę monetarną ustanawiającą stopy oprocentowania, ale jednocześnie wpływają – poprzez praktyki oszczędności i konsumpcji oraz potencjalną działalność polityczną – na procesy podejmowania decyzji polityczno-ekonomicznych, które z kolei określają politykę monetarną.^{xxxviii}

Praca niepłatna / Sektor usług nieformalnych

Konwencjonalna ekonomia koncentruje się zazwyczaj na „formalnej” ekonomii produkcyjnej obejmującej działalność uregulowaną – ponadto niekiedy rozpoznaje i stara się analizować działalność związaną z przepływem pieniędzy w ramach nieregulowanej ekonomii „nieformalnej”. Ta ostatnia zyskała ostatnio szczególnie na znaczeniu, albowiem przemiany strukturalne na całym świecie doprowadziły do dramatycznego wzrostu ilości, wartości, zakresu i socjopolitycznego znaczenia procesów nieformalizacji. Weźmy tu pod uwagę cień ekonomii podziemnej, czyli takiej, która opiera się na nielegalnych zyskach (płynących np. z rozprowadzania narkotyków bądź prostytucji) czy dochodach legalnych, ale nie rejestrowanych (np. handel obnośny, płacenie za usługi „pod stołem”). W 1998 r. szacowano ją na ok. 9 bilionów dolarów, co wynosi mniej więcej jedną czwartą sumy rocznego krajowego produktu brutto wszystkich państw świata.^{xxxix}

Przytaczane wyżej liczby nie mają zresztą nic wspólnego ze społecznie niezbędną pracą reprodukcyjną (utrzymanie gospodarstwa domowego, troska o osoby niesamodzielne, produkcja zaspokajająca podstawowe potrzeby bytowe), kluczową wedle feministek dla zrozumienia relacji społeczno-ekonomicznych. Jeśli uwzględnić tę społecznie niezbędną pracę, wprowadzone liczby

poważnie zaburzają skalę przyjętą w mierzeniu „produkcji ekonomicznej”. Ruth Sivard stwierdza, że sama tylko wartość pracy kobiet mogłaby powiększyć o jedną czwartą do jednej trzeciej światową sumę produktów krajowych brutto.^{x1} W Raporcie o Rozwoju Społecznym ONZ przyjmuje się, że „spieniężenie pracy pozarynkowej dałoby kwotę ok. 16 bilionów dolarów... [z których] 11 bilionów stanowi niewyceniany, niewidoczny wkład ze strony kobiet”^{xli}.

Podkreślaliśmy już wcześniej, upłynnienie form zatrudnienia dokonuje się przede wszystkim w zakresie organizacji produkcji. Wskutek tego wzrasta aktywność ekonomiczna „spoza” obszaru uregulowanej, zestandaryzowanej produkcji, co napędza nieformalizację – w ten sposób jedna ekonomia przechodzi w drugą. Nieformalizacja stanowi klucz do zrozumienia ram RPV jako doskonały przykład wzajemnego wpływania i zachodzenia na siebie trzech ekonomii. Pokazuje wagę ekonomii reprodukcyjnej i wydobywa nieadekwatność sztywnych rozróżnień kreślonych pomiędzy działalnością ekonomiczną i pozaekonomiczną. Ponadto określa działalność ekonomiczną, która składa się na pracę wykonywaną przez większość światowej populacji.

Krótko mówiąc, sektor nieformalny jest ważny. Przede wszystkim ze względu na jego wzrastające rozmiary, ale także istotę działalności, która się jego ramach odbywa i skutków, jakie pociąga za sobą brak jakichkolwiek regulacji. Tymczasem ujęcia głównego nurtu nie tylko całkowicie zapoznają płciowe i rasowe uwarunkowania działalności nieformalnej, ale także to, że reprodukcja społeczna jest dla działalności zarówno w sektorze formalnym, jak i nieformalnym kluczowa i niemożliwa do wydzielenia. Przytoczę teraz dyskusję, która wskazuje na zakres aktywności nieformalnych oraz wzrost ich znaczenia.

Unikanie płacenia podatków – czy, ujmując rzecz bardziej ogólnie, w ogóle jakichkolwiek regulacji państwowych – ma długą historię. Ale dzisiejszy poziom technologiczny – przede wszystkim cyberprzestrzeń, przepływy ponadgraniczne i, zwłaszcza, tzw. „raje podatkowe” stwarzają tu zupełnie nowe możliwości. Unikając podatków i przepisów ochrony pracy i formy, i ponadnarodowe korporacje zwiększają swoją konkurencyjność w skali globalnej. Jednak uderza to również znacznie w przychody do budżetu, czego jednym ze skutków jest minimalizowanie wydatków na osłony społeczne, co prowadzi do dobrze znanych konsekwencji, dotyczących członków społeczeństwa położonych w najgorszej sytuacji.

Upłynnienie form zatrudnienia łączy się z deformalizacją, co znajduje wyraz w nagłym wzroście produkcji w trybie chałupniczym lub w trybie „pracy domowej” – typowe przy tym jest to, że role producentów pełnią kobiety, a podzlecających – mężczyźni.^{xliii} Praca domowa ma znaczenie analityczne i polityczne, rozmywając granicę pomiędzy bezpłatną (reprodukcyjną) pracą w domu, a formalnie wynagradzaną (produkcyjną) siłą roboczą.^{xliiii} Określanie tych granic stanowi główny przedmiot seksualnej ekonomii politycznej w łonie nawracającej i pełnej sporów debaty, w której przywołuje się wpływy systemowe na nasze rozumienie wartości, wynagrodzenia, wymiany, wyrównania, gospodarki, polityki, a także – co oczywiste – sfery publicznej i prywatnej.

Powiązana z tą debatą analiza pojawiła się, gdy feministki skupiły się na poszukiwaniu takiego określenia światowej ekonomii jako pojedynczego *systemu* i doszły do wniosku, że najlepiej jest rozumieć go w terminach światowego podziału pracy, który jest nieodłączny od zróżnicowanego ze względu na płeć podziału tożsamości i pracy w ramach gospodarstwa domowego.^{xliiv} Aczkolwiek proponowane definicje gospodarstwa domowego różnią się między sobą, kluczem jest tu fakt, że praca nieformalna łączona z gospodarstwem domowym (tj. reprodukcja społeczna, praca w domu, produkcja służąca zaspokajaniu podstawowych potrzeb, niewielka produkcja towarowa oraz dystrybucja) nie tylko stanowi pozostałość form przedkapitalistycznych, ale także – strukturalną cechę kapitalistycznej akumulacji!^{xliiv} Dzisiejsza polaryzacja rynków pracy i dochodów łączy się z polaryzacją działalności formalnej i nieformalnej – jedno i drugie zaś przekłada się na wzrost nierówności pomiędzy bogatymi i biednymi, tak w ramach poszczególnych państw, jak i na arenie międzynarodowej.

Unikanie prawa ma długą historię i wiele odmian w zależności od kultury. Raje podatkowe, które tak doskonale służą wielkim korporacjom, stanowią również raje dla wszystkich, którzy potrzebują przepaść pieniądze pochodzące z narkotyków czy na gwałt szukają przykrywkę dla swoich finansowych malwersacji – w sektorze publicznym i prywatnym. Kryminalizacja rozprowadzania narkotyków przyciąga dziś media i uwagę polityków, ale narkotyki niekoniecznie stanowią większe zagrożenie niż defraudacje, przestępstwa finansowe czy sprzeniewierzenie zasobów publicznych. Charakterystyczne dla dzisiejszych działań spoza granicy prawa jest to, że wpisują się one w sieci *światowego zasięgu*, które łączą przestępczość zorganizowaną w różnych krajach i wzrost znaczenia

operatorów finansowych, których ekspertyzy pomagają „zatrzeć ślady przestępców piorących pieniądze oraz zasłonić ich polityczne powiązania”.^{xlvi}

Na całym świecie ekonomia narkotykowa łączy się z innymi formami działalności nielegalnej bądź stygmatyzowanej, takimi jak hazard czy prostytutka, w których odbijają się pragnienia i wyuczone praktyki warunkowane rasowo i płciowo. Prostitution stanowi dzisiaj ogromny biznes, tym bardziej, że wiąże się z najszybciej rozwijającą się gałęzią przemysłu na świecie: turystyką międzynarodową. Zjawisko to doczekało się już rozlicznych opracowań, które wskazują na wzrost zatrudnienia w obszarze seksu, jego zależność od rasowych i (hetero)seksistowskich stereotypów, powiązania z sytuacją na rynkach pracy i ruchami migracyjnymi, a także na koszty, jakie pociąga za sobą nie tylko w dziedzinie zdrowia, ale przede wszystkim kruchego życia kobiet i dzieci.^{xlvii} Skutki tego dają się także odczuć na poziomie narodowym, ponieważ tylko niektóre kraje promują turystykę seksualną, oferując nowe możliwości „zatrudnienia”, ale też kumulując istotne wpływy finansowe z zagranicy.

Charakterystyczną cechą handlu seksem jest jego ścisłe powiązanie z innymi pączkującymi ponadnarodowymi ekonomiami operującymi w obszarze „domowym” (w zakresie zarówno produkcji, jak i reprodukcji), ale których nie określa się mianem nielegalnych: „pośrednictwo pomocy domowych” oraz działający na zasadach korespondencyjnych przemysł matrymonialny.^{xlviii} Prace domowe i gospodarskie nadal postrzegane są jako nie wymagające kwalifikacji. Przyciągają kobiety potrzebujące płatnego zajęcia, nie mają doświadczenia zawodowego, często potrzebują jakiegoś lokum, w którym mogłyby mieszkać, bądź szukają pracy, przy której nie trzeba legalizować pobytu w obcym kraju. Hotele turystyczne, ośrodki konferencyjne, linie lotnicze, instytucje doksztalania zawodowego i instytucje badawcze czy centra finansowe wielkich miast uzależnione są od armii sprzątaczek i pracowników gospodarczych, podobnie jak od innych drobnych usługodawców. Poza tym kobiety z klas średnich i wyższych oraz osoby zatrudnione na pełnym etacie szukają pomocy domowych do pracy przy utrzymaniu domu i opieki nad dziećmi. Wyłaniające się wzorce migracji czy regularność w kwestii tego, kto pracuje dla kogo w zależności od rasy/pochodzenia etnicznego oraz płci, są historycznie zmienne i zależne od aktualnej dynamiki w ekonomii światowej.^{xlix} Ale nigdy nie stawia się pytań o prawdziwe znaczenie tego rodzaju pracy, odpowiadającej na jakże silne zapotrzebowanie, którego zaspokojenia jednakowoż nie docenia się w krajach docelowych, i

owocującej przekazami pieniężnymi do krajów pochodzenia, które znacząco wpływają na zasoby ekonomiczne ich mieszkańców.¹

Znaczenie działalności niesformalizowanej podkreślano już niejednokrotnie, ale kilka punktów zasługuje na przytoczenie. Po pierwsze, praca nieodpłatna stanowi warunek tak zwanej ekonomii produkcyjnej, a nie jest po prostu do niej równoległa: o wzajemnych powiązaniach tych dwóch zjawisk nie wolno zapominać. Po drugie, ekonomia produkcyjna i reprodukcyjna zachodzą na siebie, wykształcając znaczący system relacji płciowych (nacechowany także rasowo). Podział pracy dokonuje się w ramach tego systemu, jednocześnie usztywniając i odpolityczniając konstruowaną przezeń hierarchię. I chociaż w większości przypadków system ten reprodukuje nierówności, to jednocześnie pozostaje niezwykle podatny na destabilizację (na przykład w przypadku, gdy kobiety okazują się zarabiać najwięcej ze wszystkich członków danego gospodarstwa). Po trzecie, wartość któregośkolwiek z poszczególnych zasobów wchodzących w skład wspólnej puli danego gospodarstwa domowego nie da się ocenić inaczej, aniżeli w odniesieniu do całości puli, a wartość wynagrodzenia otrzymywanego formalnie (na którą wpływ mają czynniki ekonomii wirtualnej) nie może być szacowana w oderwaniu od zasobów wspólnej puli pochodzących z nieformalnych źródeł ekonomii reprodukcyjnej. Kluczową kwestią pozostaje zakres, w jakim gospodarstwa domowe (a nie kapitał) pokrywają „koszty” pracy społecznie niezbędnej. Po czwarte, zależności te oraz ich warunkowanie ze względu na płeć są szczególnie wyraźne w publicznych systemach dystrybucji osłon społecznych – zwłaszcza w kontekście globalnej restrukturyzacji i ekonomii wirtualnej. Neoliberalne praktyki typu „chudo i podle” przyniosły ze sobą wyjątkowo bolesne, choć niejednolite, efekty w obrębie strukturalnie upośledzonej populacji kobiet, z której rekrutowało się najwięcej opiekunek niezdolnych do samodzielnego życia członków społeczeństwa. Uwarunkowania te standardowo już dokładają się do zjawiska feminizacji biedy, ale także rzucają nowe polityczne światło na rasowe i płciowe nacechowanie związków pomiędzy gospodarstwami domowymi, państwami i dynamiką światowego rozwoju – co być może poprowadzi nas do politycznej zmiany.

Ekonomia wirtualna

Ekonomia to tylko system wartości.

(G. Steinem, „Revving Up for the Next 25 Years”, *MS*. VIII(2)/1997, s. 84)

Ekonomia wirtualna zyskała na znaczeniu, odkąd przemysł elektroniczny i upowszechnienie się na całym świecie technologii komputerowych dokonały kompresji (dematerializacji, deterytorializacji) czasoprzestrzeni, umożliwiając jednocześnie przesunięcie od przemysłu materialnego w stronę przemysłu opartego na wiedzy oraz niezwykle wzrost w sektorze usług i wzrost wymiennego znaczenia kapitału intelektualnego. Wszystko to połączyło się z niezwykle wzrostem transakcji na rynkach finansowych. Ale opisując ekonomię wirtualną, nie sposób obyć się bez „politycznej ekonomii znaków”^{li}, co umieszcza w polu naszych analiz również symbole i sposoby, w jakie zapośredniczają one konstrukcję „wartości” rozumianych w sensie ekonomicznym, kulturowym i politycznym. Zacytujmy Michaela Shapiro:

„Konstruowanie ciała lub podmiotu, przestrzeni czy, bardziej ogólnie, rzutowanie znaczeń w procesie interpretacji na ciała, rzeczy i miejsca jest nierozzerwalnie związane z szerszym systemem tego, co wartościowe. I wszystkie wymiary interpretacji, które przyczyniają się do naszego rozumienia wartości, stanowią niematerialny lub wręcz odmaterializowany wymiar ekonomii politycznej.”^{lii}

Precyzyjny opis ekonomii wirtualnej pozwala nam zatem odnieść się do dwóch spośród najbardziej tajemniczych aspektów globalizacji. Po pierwsze, szaleńczy wzrost transakcji finansowych, które z „prawdziwą ekonomią” (tj. klasyczną produkcją towarów i usług) łączą coraz bardziej zróżnicowane – lub wręcz żadne! – związki. Potrzeba nam nowych modeli myślenia o znaczeniu i wartościowaniu abstrakcji, w sensie czegoś *odmaterializowanego* (kapitału intelektualnego, usług; wirtualnych pieniędzy, symboli materialnej potęgi). Musimy znaleźć sposób na połączenie abstrakcji z oczekiwaniami, tożsamościami z praktykami charakterystycznymi dla ekonomii produkcyjnej i reprodukcyjnej. Kolejnym tajemniczym aspektem jest coraz wyraźniejsza obecność w ludzkiej świadomości ekonomii znaków. Odnosi się to do roli i sposobów wymiany abstrakcji – znaków, symboli, danych – w kontekście rzeczywistości wirtualnej i cyberprzestrzeni, komunikacji zapośredniczonej komputerowo i dzisiejszego społeczeństwa informatycznego. Ekonomia znaków nie dotyczy towarowej wymiany dóbr, ale kodów symbolicznych i wartości znaków, które inwestuje się w produkt, przez co stają się obiektem wymiany. Jednym ze skutków tego procesu jest to, że kapitał stara się współuczestniczyć w kształtowaniu się podmiotowości konsumenta i wytwarzać totalizującą „kulturę rynkową”, co gwarantuje stałe napędzanie konsumpcji, coraz mniej

uwagi poświęcając jednocześnie samej produkcji towarów. Do zanalizowania tej „operacjonalizacji procesów wymiany w terminach prawa kodu”^{liii} potrzeba nam modeli raczej semiotycznych niż pozytywistycznych. W badaniach tych pojawiają się złożone kwestie tego, co rzeczywiste i wirtualne, odpowiedzi na specyfikę kondycji ponowoczesnej oraz pytania o warunki działania w obliczu postępującego odmaterializowania postrzeganego w kategoriach dekonstrukcji.

Zakres i znaczenie globalizacji finansowej

Kiedy we wczesnych latach upłynniono kursy walut, większość krajów złagodziła lub całkowicie zniosła mechanizmy kontroli wymiany kapitałowej, co umożliwiło importowanie i eksportowanie ich walut. Zdumiewający wzrost światowego obrotu w transakcjach finansowych napędzany był, poza tą deregulacją, istnieniem w obiegu pieniężnym olbrzymich nadwyżek petrodolarów, rozwojem rynków eurodolarowych, otwarciem rynków giełdowych na inwestorów zagranicznych oraz całym wachlarzem przemian związanych z wzrostem obrotów rynku papierów wartościowych i finansowymi innowacjami w tej dziedzinie. To właśnie specyficzna natura handlu papierami wartościowymi oraz jego skala każą nam zwrócić na siebie uwagę. Drucker zauważa, że w ten sposób wytwarzają się „ogromne ilości ‘światowego pieniądza’ ... [który] nie pochodzi z działalności ekonomicznej, takiej jak inwestowanie, produkcja, konsumpcja czy handel. Przede wszystkim pochodzi z handlu walutami... Pieniądze te są raczej wirtualne niż realne.”^{liiv} Nie chodzi o to, że handel towarowy już się nie liczy – bo i w tej dziedzinie wzrost jest zauważalny – ale że w obliczu ruchów kapitałowych całkowicie oderwanych od „realnej” ekonomii po prostu *karleje*. Pamiętajmy, że „w ciągu jednego dnia tyle wirtualnych pieniędzy zmienia właściciela, ile na całym świecie potrzeba do sfinansowania handlu i inwestycji [w towary i usługi] w okresie całego roku.”^{liiv}

Ogólnie rzecz biorąc, elastyczność oraz szybsze i wyższe zyski płynące ze spekulacji na rynkach finansowych sprawiają, że stają się one coraz bardziej atrakcyjne dla inwestorów. Inwestycje na rynku finansowym nie wymagają zbyt wiele ponad posiadanie komputera podłączonego do sieci – nie ma potrzeby budować fabryki, troszczyć się o dostawców, bezpieczeństwo i higienę pracy czy wygadanych pracowników. Także na rynkach finansowych *istnieją* znaczące czynniki ryzyka, tym niemniej różnią się od zagrożeń czyhających w wytwórstwie, a próby asekurowania się same z kolei stanowią kuszącą opcję. Niestety, ciągła pogoń za coraz to nowszym instrumentarium finansowym

oznacza narastające trudności w rozumieniu – nie wspominając o skutecznym regulowaniu tych komplikujących się rynków.^{lvi} W dodatku szybsze i wyższe zyski stają się przedmiotem ogólnego *oczekiwania* – kadra zarządzająca zaś może istnieniem takich oczekiwań uzasadniać coraz dalej idące cięcia płac i pakietów socjalnych. Jeśli weźmiemy pod uwagę te uwarunkowania, a także mylące, choć uwodzicielskie ideologie, jakie im towarzyszą, wzrost obrotu pieniądzem wirtualnym, przy którym tradycyjny handel produktami karleje, przestanie nas zadziwiać. Ten błyskawiczny wzrost obrotów na rynkach finansowych strukturalnie wiąże się z opisywanym już przejściem od pracy wytwórczej w fordowskim modelu fabryki w stronę wzrostu zatrudnienia w usługach, uelastycznienia produkcji i nieformalnych, nie objętych ubezpieczeniem ani związkami zawodowymi, niskopłatnymi formami zatrudnienia. Wynikająca z tego dynamika przemian na rynku pracy pociąga za sobą nie tylko odmienne wartościowanie podejmowanych działalności^{lvii}, ale także odmienne kształtowanie się tożsamości w odniesieniu do takich parametrów, jak płeć, rasa i klasa.^{lviii}

Globalizacja finansowa prowadzi więc do wykształcenia się ekonomii wirtualnej w takim zakresie, w jakim „światowy pieniądz” przestaje być „zakorzeniony” w ekonomii rzeczywistej: wartość pieniądza nie określa się poprzez właściwą mu materialność (taką jak zaspokajanie potrzeb czy miara wydatkowanej pracy), ale przez postrzeżenia, założenia i oczekiwania, które dzielają ludzi. Globalizacja finansowa pozostaje wirtualna także w tym sensie, że obiektem handlu staje się coś tak abstrakcyjnego i symbolicznego, jak pieniądz. Oczywiście pieniądz zawsze pozostawał w pewien sposób abstrakcyjny: był tylko środkiem wymiany, magazynem bogactwa czy standardem wartości. Jednak dzisiejszy pieniądz światowy stawia pod znakiem zapytania tradycyjne definicje. Z jednej strony, ze względu na to, że „nie pełni żadnych funkcji ekonomicznych i niczego nie finansuje – pieniądz ten nie jest związany żadną formą ekonomicznej racjonalności bądź logiki”^{lix}. Powracając do sformułowanej przez Susan Strange użytecznej analogii z zakładaniem się, to „*opinia* [zakładających się], a nie obiektywna dzielność konia podnosi stawki”^{lx}. Innymi słowy, to nie skala – która skądinąd niesamowicie wzrosła – ale umykający (bo odmaterializowany, a nawet nieracjonalny) i dynamiczny charakter wymiany na rynkach finansowych sprawia, że okazują się one jednocześnie tak przekonujące i tak nieprzejrzyste.

Dla Jonathana Nitzana kapitał został w całości oderwany od materialnej bazy i w tej chwili powinno się go rozumieć w terminach „krystalizacji władzy” i mierzyć jedynie w kategoriach względnych, a nie absolutnych. Pisze on:

„Nowocześni kapitaliści stali się inwestorami „funduszy”, nieobecni właścicielami dóbr pieniężnych bez żadnych powiązań z przemysłem. Inwestując, dokonują transakcji biznesowej, dzięki której uzyskują prawa do strumienia pieniędzy w ramach przyszłego dochodu. Akumulacja nie oznacza już przyrostu fizycznych środków produkcji, ale wartości finansowej. Kapitał, kiedy właściciel z definicji jest nieobecny, odarty zostaje z jakichkolwiek cech fizycznych, przyjmując w zamian uniwersalne oblicze wartości pieniężnej... Kapitalizowana jest już nie zdolność produkcji, ale władza zawłaszczania.”

(J. Nitzan, „Differential Accumulation: Toward a New Political Economy of Capital”, *Review of International Political Economy* 1998, s. 6, podkreślenie autora)

Nitzan zauważa, że ekonomia realna (produkcja towarów i usług) pierwotnie przeplatała się z transakcjami finansowymi, ale odkąd inwestorzy „funduszy” przestali mieć związek z przemysłem, a kapitał wymknął się jakimkolwiek fizycznym miarom, doszło do całkowitego rozdzielenia tych dwóch sfer. W tym świetle kapitał należy rozumieć już tylko jako „potęgę pieniężną”. Reprezentuje abstrakcyjne roszczenia - roszczenia wobec zakładanych przyszłych zysków, których osiągnięcie zresztą mniej jest zależne od materialnej produkcji, aniżeli od udanej konstrukcji pragnień, zapośredniczonych spostrzeżeń i zbiorowego zaufania.

Cyberprzestrzeń i ekonomia znaków

Pod koniec naszych rozważań nad ekonomią wirtualną należałoby przyjrzeć się bliżej odmaterializowaniu w cyberprzestrzeni, a także politycznej ekonomii znaków. Benedikt stwierdza:

„cyberprzestrzeń stanowi zorganizowaną w globalną sieć opartą na komputerach – podtrzymywaną przez nie, wytwarzaną i osiągalną dzięki nim, wielowymiarową sztuczną czy też „wirtualną” rzeczywistość. W świecie tym (...) przedmioty słyszane i widziane nie mają charakteru fizycznego, nie

są także przedstawieniami fizycznych przedmiotów. Są raczej – pod względem formy, charakteru i działań – zrobione z danych, z czystej informacji.”

(cyt. za: J. D. Derian, *Antidiplomacy: Spies, Terror, Speed and War*; Blackwell Publ., Cambridge 1992, s. 200)

Nadmiar obrazów i znaków wytwarzanych w łonie cyberprzestrzeni i związanych z nią technologii zrodził tzw. wirtualne rzeczywistości (symulacje medialne czy „podróże” po parkach rozrywki), które są bardziej „rzeczywiste” od życia codziennego. W rezultacie kody i znaki stały się zasadami działania porządku społecznego, a ekonomia (abstrakcyjnych) znaków objęła także ekonomię (materialnych) towarów/produktów.

Lash i Urry wskazują na fakt, że cyberprzestrzeń w połączeniu z upłynnieniem form zatrudnienia prowadzi do radykalnej indywidualizacji oraz auto-nadzoru, co z kolei wyzwala działania jednostki z rygorów tradycyjnych struktur społecznych. Ich pogląd pozostaje dość optymistyczny: zakładają bowiem, że nawet jeśli nadmiar znaków prowadzi do dewaluacji znaczenia, to towarzyszy temu wzrost refleksyjności, już choćby dlatego, że siły prowadzące do upłynnienia zatrudnienia zmuszają pracowników do uświadamiania sobie, z jakich reguł to wypływa i o jakie zasoby w gruncie rzeczy chodzi – według badaczy wprowadza to i kształtuje potencjał oporu.^{lxii} Z kolei Baudrillard podkreśla, że hiperrealistyczne społeczeństwo symulacji po prostu nie jest zdolne do wytwarzania znaczeń (ze względu na zanik stabilnych rozgraniczeń), a pogoń za konsumpcją prowadzi może co najwyżej do fałszywego wyzwolenia.^{lxiii} W rezultacie „ludzie osiągają status społeczny i prestiż zgodny z tym, jakie produkty konsumują i jakimi się popisują w ramach względnej logiki konsumpcji”^{lxiiii}. Logika ta określa wartość produktów w odniesieniu do kodu operacyjnego. Takie ujęcie pozostaje równoległe do stanowiska Nizana, który twierdzi, że kapitał w dzisiejszym świecie nie może być wartościowany w sposób bezwzględny, ale zawsze *względny*: określony jest jedynie w ramach systemu wartości, w strukturze którego się sytuuje. Aby przywołać raz jeszcze kwestię z początku tego artykułu, stwierdzmy, że wirtualne pieniądze i ekonomia znaków dają się ujmować raczej ze względu na ich znaczenie symboliczne, kulturowe czy wręcz tekstualne, aniżeli w odniesieniu do materialnych systemów miary wziętych z konwencjonalnych ujęć „ekonomicznych”. Pociągają za sobą wytwarzanie pragnień, tożsamości i wzorców konsumpcji, których nie da się skutecznie opisywać bez odnoszenia zagadnień ekonomii wirtualnej do ekonomii reprodukcyjnej i produkcyjnej.^{lxiv}

Na ironię zakrawa fakt, że globalna ekonomia polityczna – którą tradycyjnie ujmuje się jako wymianę towarową – wskazuje na fundamentalną istotność tego, co wirtualne czy symboliczne. Znaczący to fakt, że rozwój i globalne upowszechnienie technologii komputerowych w służbie neoliberalizmu doprowadziło do wykształcenia się politycznej ekonomii informacji, wirtualnych pieniędzy i odcieleśnionych znaków, która obnaża centralny – konstytutywny – charakter procesu symbolizacji.

Podsumowanie

Staralam się wykazać, że cokolwiek jeszcze powiedzieć by o globalizacji, jej wpływ na ludzkie życie i skutki, jakie wywiera z punktu widzenia ich dobra nie są jednorodne. Niejednorodność ta widoczna jest w obszarze materialnym – zarówno w łonie poszczególnych państw, jak i pomiędzy państwami. Jej przejawy są skutkiem przesunięć w zakresie podmiotowości, dyskursów i kulturowej ekspresji – czynniki te zresztą wciąż na nie wpływają. Stawki nierówności są wysokie i sprawiają, że krytyczna refleksja okazuje się niezbędnie konieczna: chodzi o fizyczne życie, psychiczny dobrostan, a także o przetrwanie całej planety. Jednak krytykowanie ich napotyka zarówno stare, jak i całkiem nowe formy oporu. Nowe typy sprzeciwu budowane są zazwyczaj wokół epistemologicznych usztywnień, które nie dopuszczają do świadomości interdyscyplinarnych badań akademickich, ruchomych tożsamości, które idą wbrew założeniom esencjalistycznym, deterytorializacji, która podważa teorie państwowcentryczne oraz odmaterializowania, jakże niewygodnego dla konwencjonalnej teorii ekonomicznej. Jeśli wziąć pod uwagę, że wciąż pojawiają się nowe rodzaje sprzeciwu wobec tych krytyk, a stawki są naprawdę wysokie, to doskonale nam znane postawy maskulinistyczne, monodyscyplinarne i nowoczesne z ducha nie tylko zawodzą pod względem analitycznym, ale także okazują się problematyczne z politycznego punktu widzenia. Potrzebujemy bowiem nowych sposobów myślenia, które pozwolą wynaleźć nowe sposoby przeciwstawiania się nierównościom związanym z globalizacją.

Przedstawione powyżej nowe ramy analityczne – które uwzględniają wzajemne powiązania i zachodzenie na siebie trzech rodzajów ekonomii, reprodukcyjnej, produkcyjnej i wirtualnej – wprowadzają do refleksji nad globalizacją rodzaj krytyki relacyjnej. Rozwija się tu foucaultowskie

ujęcie wielu ekonomii – w stronę analizy międzydyscyplinarnej, wieloinstytucyjnej, wielopoziomowej i wreszcie „wieloprzyczynowej”. Pozwala to wyjść poza konwencjonalne dychotomie i monodyscyplinarne ujęcia. Skoncentrowanie się, między innymi, na ekonomii produkcyjnej – aczkolwiek wyodrębnionej obok dwóch pozostałych, umożliwia zachowanie ciągłości pomiędzy zaproponowanymi ramami, a badaniami ekonomii konwencjonalnej. Jednak ekonomia produkcyjna w przedstawionym ujęciu została rozszerzona i wzbogacona – zarówno przez zwiększenie liczby badanych własności, jak i wskazanie na nierozzerwalne połączenia z pozostałymi ekonomiami. Włączenie do analizy ekonomii reprodukcyjnej nakazuje wzięcie pod uwagę czynników i aktywności, które w innym przypadku pozostałyby zapoznane i w szczególności wiele zawdzięcza badaniom spod znaku feminizmu i studiów postkolonialnych. Uwidocznia na przykład heteroseksistowską politykę, przenikającą pojęcie „rodziny” i konwencjonalnego gospodarstwa domowego, czy pokazuje heteroseksistowskie, warunkowane płciowo i rasowo aspekty polityki upłynnienia form zatrudnienia, deformalizacji i osłon społecznych. Włączenie do analizy ekonomii wirtualnej natomiast wzbogaca nasze badania nad odmaterializowaniem i nad tym, jak symbole i oczekiwania uczestniczą w procesach konstruowania wartości „ekonomicznej”. Ekonomia wirtualna pokazuje polityczną wagę globalizacji finansowej, bierze poważnie przyspieszenie, jakie dokonuje się w technologii i w procesach kompresji czasoprzestrzennej, i pozwala nam odnosić się do zjawiska ekonomii znaków.

Jak na razie w globalnej ekonomii politycznej przeważają postawy maskulinistyczne i nowoczesne, które w rzeczywistości blokują adekwatne rozumienie związanego z globalizacją obiegu władzy oraz wypracowanie strategii praktyki krytycznej. Feministyczne badaczki podkreślają centralny charakter społecznej reprodukcji, który idzie w parze z uwarunkowanymi płciowo i rasowo skutkami i istotą globalizacji. Pisałam już wcześniej, że badania tego rodzaju i wynikające z nich krytyki powinny stać się częścią każdej teorii globalizacji, która miałaby być adekwatna i krytyczna. Mówiłam jednak także, że feministki i każdy inny nurt krytyczny względem strukturalnych przemian dokonujących się na naszych oczach musi uznać wagę wirtualnej ekonomii informacji, pieniędzy i znaków. Nie jest to obszar badań dobrze znany – pozostaje raczej domeną mężczyzn – i z pewnością nie będzie to wdzięczna praca, ale tym bardziej woła o zaangażowanie krytyczne. Postmodernistyczne podejście daje tu wymagane narzędzia rozumienia symboli jako nośników władzy i konstytutywnej roli dyskursu. Badania feministyczne ujawniają za to fallogocentryzm jako kamień węgielny kodu patriarchalnego. Ramy RPV pomagają nam zebrać dorobek z obszaru feminizmu oraz krytycznego

Biblioteka on-line Think Tanku Feministycznego
www.ekologiasztuka.pl/think-tank-feministyczny

postmodernizmu w celu uchwycenia całej złożoności zjawiska globalizacji, ułatwiając nam jednocześnie rozumienie wielorakich powiązań, co jest tak ważne w praktyce krytycznej.

Przekład Agata Czarnacka

ⁱ Odnoszę się tu do feministycznych teorii i praktyk ekonomicznych (określanych jako feminizm socjalistyczny i marksistowski, teorie nt. kobiet w/i rozwoju, płci kulturowej wobec rozwoju, feministyczne ujęcia międzynarodowej ekonomii politycznej oraz analiza systemów-światów), do feministycznych stosunków międzynarodowych w tym, jak odnoszą się do globalnej ekonomii politycznej, analiz postkolonialnych (zwłaszcza w kwestii historycznej konstrukcji rasy, klasy, płci kulturowej i orientacji seksualnych na całym świecie, które mają przygodny charakter oraz wzajemnie się determinują), a także do feminizmów postmodernistycznych i krytyki kulturowej (tu interesuje mnie analiza kwestii podmiotowości, heteronormatywności, pożądania, konsumpcji, reprezentacji i produkcji kulturowych). Rozlegle korzystam z korpusu prac feministycznych, dzięki temu mogąc pozwolić sobie na opis i ujęcia globalnej ekonomii politycznej bardzo różne od ujęć proponowanych w głównym nurcie gospodarczym i międzynarodowej ekonomii politycznej głównego nurtu.

ⁱⁱ Bank Światowy, *Entering the 21st Century: World Development Report 1999/2000*. Oxford University Press, Oksford 2000, s. 71.

ⁱⁱⁱ Ph. G. Cerny (red.), „The Dynamics of Social Globalisation: Technology, Market Structure, and Policy Response”, *Policy Sciences* nr 27/1994, s.332.

^{iv} Gill śledzi wpływ finansowych innowacji na życie codzienne, np. w sytuacji zakupu samochodu, zabezpieczeniu stałego oprocentowania hipoteki czy przy okazji wyboru funduszu emerytalnego. Cerny pokazuje, jak globalne finanse stały się przykładem upłynnienia przy tak szybkim rozwoju rozmaitych instrumentów finansowych, innowacyjnych procesów twórczych i pozycjonowania popytu rynkowego. Zob.: S. Gill, „Finance, Production and Panopticism” w: *Globalisation, Democratisation and Multilateralism*, Macmillan, Londyn 1997, Ph.G. Cerny, „What Next for the State?” w: *Globalisation: Theory and Practice*, E. Kofman i G. Youngs (red.), Pinter, Londyn 1996, ss. 129-130.

^v Wśród najnowszych pozycji z obszaru feministycznej ekonomii politycznej wymienić można: *Beyond Economic Man: Feminist Theory and Economics*, M.A. Ferber i J.A. Nelson, University of Chicago Press, Chicago 1993; *Out of the Margin: Feminist Perspectives on Economics*, E. Kuiper i J. Sap (red.), Routledge, Londyn/Nowy Jork 1995; J.A. Nelson, *Feminism, Objectivity and Economics*, Routledge, Londyn 1996, *Gender and Political Economy: Incorporating Diversity into Theory and Policy*, E. Mutari, H. Boushey i W. Fraher (red.), M.E. Sharpe, Armonk 1997; G.J. Hewitson, *Feminist Economics: Interrogating the Masculinity of Rational Economic Man*, Edward Elgar, Cheltenham 1999. W zakresie analiz kobiet/ płci kulturowej wobec globalizacji zob. zvl.: *Development, Crises and Alternative Visions: Third World Women's Perspectives*, G. Sen i C. Grown (red.), Monthly Review Press, Nowy Jork 1987; *Male Bias in the Development Process*, D. Elson (red.), Manchester University Press, Manchester 1991; *Unequal Burden: Economic Crises, Persistent Poverty and Women's Work*, L. Beneria i S. Feldman (red.), Westview, Boulder 1992; C.V. Scott, *Gender and Development: Rethinking Modernization and Dependency Theory*, Lynne Rienner, Boulder/Londyn 1996. W kwestii globalizacji i przemian strukturalnych zob.: *Women Workers and Global Restructuring*, K.B. Ward (red.), ILR Press of Cornell University, Ithaca 1990; J. Vickers, *Women and the World Economic Crisis*, ZED, Londyn/New Jersey 1991; N. Aslanbeigui, S. Pressman, G. Summerfield, *Women in the Age of Economic Transformation: Gender Impact of Reforms in Post-socialist and Developing Countries*, Routledge, Londyn/Nowy Jork 1994; *The Strategic Silence*, I. Bakker (red.), Zed Books, Londyn 1994; I. Bakker, „Identity, Interest and Ideology: The Gendered Terrain of Global Restructuring” w: *Globalisation, Democratisation and Multilateralism*, dz. cyt.; *Mortgaging Women's Lives: Feminist Critics of Structural Adjustment*, P. Sparr (red.), Zed Books, Londyn 1994; „Special Issue: Gender, Adjustment and Macroeconomics”, N. Çağatay, D. Elson i C. Grown (red.), *World Development* nr 23(11)/1995; J.K. Gibson-Graham, *The End of Capitalism (As We Knew It): A Feminist Critique of Political Economy*, Blackwell, Cambridge 1996; *Globalisation: Theory and Practice*, E. Kofman i G. Youngs (red.), Pinter, Londyn 1996; Z.R. Eisenstein, *Global Obscenities: Patriarchy, Capitalism, and the Lure of Cyberfantasy*, New York University Press, Nowy Jork 1998; M. Mies, *Patriarchy and Accumulation on a World Scale: Women in the International Division of Labor*, Zed Books, Londyn 1998; „Special Issue: Globalization”, L. Beneria i in. (red.), *Feminist Economics* nr 6(3)/2000; „Special Issue: Growth, Trade, Finance and Gender Inequality”, C. Grown, D. Elson, N. Çağatay (red.), *World Development* nr 28(7)/2000; *Gender and Global Restructuring: Sightings, Sites and Resistances*, M.H. Marchand i A.S. Runyan (red.), Routledge, Londyn/Nowy Jork 2000.

^{vi} P. Hutton, „Foucault, Freud and the Technologies of the Self”, w: *Technologies of the Self*, L.H. Martin, H. Gutman i P. Hutton (red.), University of Massachusetts Press, Amherst 1988, s. 127. Hutton cytuje tu Foucaulta ze zbioru *Power/Knowledge*, C. Gordon (red.), Pantheon, Nowy Jork 1980, ss. 88-92, 158-165.

^{vii} Chcąc ułatwić odejście od konwencjonalnych ujęć analitycznych, które preferują takie dychotomie, jak materialne/symboliczne bądź baza/nadbudowa, w moich badaniach i pracy dydaktycznej wprowadzam „analitikę potrójności”, która sytuuje tożsamości (podmiotowość, autoformacja), systemy znaczeń (symbole, dyskursy, ideologie) oraz praktyki społeczne/instytucje (działania, struktury społeczne) jako współkonstytutywne wymiary lub procesy rzeczywistości społecznej. Analityka ta łatwo daje się zobrazować (co ma szczególne znaczenie w pracy ze studentami) – trójkątem, którego boki tworzą dwukierunkowe strzałki wskazujące obustronną interakcję (współkonstytutywność)

między wszystkimi trzema wymiarami. Innym słowy, triada pokazuje wzajemne powiązania „tego, czym jesteśmy”, „tego, co myślimy” i „tego, co robimy”. Takie potrójne ujęcie przywołuje dobrze znane kategorie: konkretne instytucje/praktyki (działania, struktury społeczne, politykę, gospodarkę itp.) i konceptualne „abstrakcje” (symbole, pojęcia, dyskurs, ideologię itd.). Jednocześnie jednak komplikuje tradycyjne przeciwstawienia na dwa kluczowe, by nie powiedzieć – transformacyjne sposoby. Po pierwsze, odrzuca opozycje binarne na rzecz relacyjnego rozumienia tego, co materialne i symboliczne – jako współdziałające i współzależne (tj. współkonstytutywne) cechy rzeczywistości społecznej. W celach heurystycznych można je wyodrębnić na potrzeby analizy, ale w rzeczywistości pozostają nierozdzielne. Po drugie, analityka potrójności pokazuje, że praktyki społeczne i struktury pojęciowe są nierozzerwalnie związane z procesami kształtowania tożsamości i wyborów preferencji ideologicznych. Chociaż triada odnosi się i może być łączona z aspektami życia społecznego ujmowanymi także z pozycji nowoczesnych, maskulinistycznych, a nawet krytycznych (aktorzy, ideologie, instytucje), bierze też pod uwagę kwestie tożsamości/podmiotowości, otwiera się na analizę raczej relacyjną aniżeli dychotomiczną i „otwiera nowe przestrzenie” teorii i praktyki w taki sposób, który wydaje się raczej charakterystyczny dla ujęć postmodernistycznych i hermeneutycznych. Analityka ta czerpie wiele z dyskusji zawartych w książce S. Harding, *The Science Question In Feminism*, Cornell University Press, Ithaca 1986, ss. 16-20. Więcej na ten temat w: V.S. Peterson, „Shifting Ground(s): Remapping Strategies, and Triad Analytics” w: *Globalisation*, E. Kofman, G. Youngs (red.), Pinter Press, Londyn 2000. Funkcjonowanie analityki w kontekście nacjonalizmu i heteroseksizmu – patrz: V.S. Peterson, „Sexing Political Identities/Nationalism as Heterosexism”, *International Feminist Journal of Politics* nr 1(1)/1999.

^{viii} Z.R. Eisenstein, *Global Obscenities: Patriarchy, Capitalism, and the Lure of Cyberfantasy*, dz. cyt.

^{ix} I. Grewal i C. Kaplan, „Introduction” w: *Scattered Hegemonies: Postmodernity and Transnational Feminist Practices*, I. Grewal i C. Kaplan (red.), University of Minnesota Press, Minneapolis 1994, s. 7.

^x Wraz z tzw. upadkiem komunizmu liberalizm ekonomiczny (stanowiący od czasów drugiej wojny światowej ideologiczną bazę kapitalizmu) zyskał uznanie w skali światowej. „Neoliberalizm” przyjmuje klasycznie liberalny rozdział polityki i gospodarki oraz wiarę w racjonalne działanie pojedynczych rynków, przenosząc je na poziom globalny i dowartościowując „nieskrepowane rynki światowe oraz indywidualistyczną etykę opartą na konsumpcji, która przekracza granice wspólnot narodowych”. R. Tooze, „International Political Economy In an Age of Globalization” w: *The Globalization of World Politics: An Introduction to International Relations*, J. Baylis, S. Smith (red.), Oxford University Press, Oksford 1997, s. 227.

^{xi} Jako że ekonomie foucaultowskie są systemowe i współdziałają ze sobą, teoretyczne ujęcia z ich użyciem z konieczności muszą być szersze niż ujęcia na gruncie konwencjonalnej ekonomii czy ekonomii politycznej. Ramy RPV w bardziej ogólny sposób odnoszą się do stosunków społecznych. W niniejszym tekście staram się skoncentrować na „otwarcu” obszaru klasycznie analizowanego w ramach ekonomii politycznej, niekoniecznie siląc się na wytworzenie szczególnych narzędzi teoretycznych. Chciałabym dodać, że moje zainteresowanie przemianami ekonomicznymi *nie* wynika stąd, że postrzegam je jako bardziej „determinujące” czy znaczące niż zjawiska kulturowe, ale z rozpoznania ich głębokiego uwikłania w relacje władzy, a analizy, które ich nie uwzględniają, wydają mi się zubożone, a także stąd, że wynikające z nich poważne skutki są mistyfikowane przez neoliberalny dyskurs i tworzone na jego gruncie analizy. W szczególności takie dyscypliny, jak ekonomia czy stosunki międzynarodowe pozostają pod głębokim wpływem postaw maskulinistycznych i nowoczesnych. Wierzę, że potrzeba nam *otwarcie* feministycznych ujęć, które przekraczać będą ograniczenia teoriiopoznawcze, dyscyplinarne czy polityczne w celu poważnej krytyki i rozpoznania obiegu władzy w warunkach globalizacji. Dlatego właśnie koncentruję się na przekształcaniach „ekonomicznych”, wychodząc z przekonania, że gospodarka i kultura nie dają się od siebie oddzielić, a lepsze rozpoznanie uwarunkowań rządzących pierwszą sferą obiecuje nowy wgląd w procesy tej drugiej. Jeśli chodzi o badania scalające kwestie płci kulturowej, rynków i państw zob. m.in.: G. Sen, „Gender, Markets and States: A Selective Review and Research Agenda”, *World Development* nr 24(5)/1996.

^{xii} Hierarchie strukturalne różniące się pod względem czynników rasowo-etnicznych, narodowościowych, klasowych, orientacji seksualnych, zdolności, wieku itp. zazwyczaj łączy jeden wspólny element: pogarda wobec cech postrzeganych jako kobiece, które przypisuje się grupie podporządkowanej (jako takiej, której brak jest np. sprawczości, rozumu, kultury, ładu, możliwości). Powoływanie się na „naturalną” niższość tego, co kobiece odgrywa ważną, choć niewystarczającą rolę w procesach uprawomocniania hierarchii. Postrzegam feminizm jako projekt, którego celem jest nie tylko proste uwłasnowolnienie „kobiet”, ale też przekształcenie wszystkich hierarchii strukturalnie powiązanych z pogardą wobec tego, co kobiece. Zob. V.S. Peterson, „Sexing Political Identities/Nationalism as Heterosexism”, dz. cyt.

^{xiii} W niniejszym tekście koncentruję się na przekształcaniach w skali makro i wprowadzeniu alternatywnych ram badawczych, co niestety z konieczności dzieje się kosztem uwagi poświęconej sprzecznościom i oporom. Zwłaszcza tym ostatnim nie poświęcam wiele miejsca w tym skrótowym dość ujęciu, tym niemniej pozostają one kluczową kwestią w moich większych projektach, takich jak V.S. Peterson, „The Politics of Identification in the Context of Globalization”, *Women Studies International Forum* nr 19(1-2)/1996, V.S. Peterson, „Whose Crisis? Elary and

Postmodern Masculinism”, w: *Innovation and Transformation In International Studies*, S. Gill i J.H. Mittelman (red.), Cambridge University Press, Cambridge 1997, V.S. Peterson i A.S. Runyan, *Global Gender Issues*, Westview Press, Boulder 1999, których celem było obalenie hegemonii dyskursu kapitalistycznego, opisującego kapitalizm jako coś naturalnego, samoodtwarzającego się i nieuchronnego. Zob. także: J.K. Gibson-Graham, *The End of Capitalism (As We Knew It): A Feminist Critique of Political Economy*, dz. cyt.

^{xiv} Na przykład Veronica Beechey rozpoznaje tu sposoby, w jakich *gender* działa *wewnątrz* sfery produkcji (pomijam cytaty, jakie przywołuje przy każdej pozycji). *Gender* dotyczy więc: „definiowania kwalifikacji i wyznaczania granicy pomiędzy pracą wymagającą i niewymagającą kwalifikacji (...) zróżnicowania typu zatrudnienia ze względu na płeć (...) konstrukcji podziału na pracę w pełnym i niepełnym wymiarze godzin (...) form władzy i nadzoru w miejscu pracy (...) doświadczenia w pracy kobiet i mężczyzn oraz ich poglądów na organizację czasu pracy w przyszłości (...) zakresu, w jakim mężczyźni i kobiety korzystają z nieodpłatnej pracy swoich współmałżonków (...) możliwości kobiet i mężczyzn do czynnego uczestnictwa w działalności związków zawodowych (...) [a także] ich doświadczeń w zakresie nadmiarowego zatrudnienia i bezrobocia.” V. Beechey, „Rethinking the Definition of Work” w: J. Jenson, E. Hagen i C. Reddy (red.), *Feminization of the Labor Force: Paradoxes and Promises*, Oxford University Press, Nowy Jork 1988, s. 54. Kwestie związane z *plcią* najwyraźniejsze są w obszarze zróżnicowania zatrudnienia, nierówności dochodów i biedy. Inne osie opresji (rasowa, klasowa, wiekowa) dokładają się do wymienionych wzorów wyzysku.

^{xv} Wychodząc z perspektywy uwrażliwienia na kwestie *plci*, Izabella Bakker pokazuje, jak regulacje/interwencje ze strony państwa przyjmują kształt tego, co następuje: polityki makroekonomicznej poprzez podatki pośrednie i bezpośrednie, polityki wydatków (zatrudnienie w sektorze publicznym, usługi ekonomiczne, dotacje, świadczenie usług, dostawa towarów, przekazy dochodów i zasiłków), polityki monetarnej i walutowej, regulacji rynkowych w zakresie siły roboczej, ziemi, rynków finansowych i towarowych, a także polityki społecznej (narzędzia prawne, zwł. małżeństwo i prawo rodzinne). *The Strategic Silence*, I. Bakker (red.), dz. cyt., ss. 27-29.

^{xvi} Zważywszy skoncentrowanie konwencjonalnych ekonomistów na sferze produkcji, nie dziwi ich zaniedbywanie kwestii konsumpcji i kształtowania się pragnień, preferencji i tożsamości, które pociąga za sobą. Tematy te zostaną omówione w części poświęconej ekonomii reprodukcyjnej.

^{xvii}

J. Brodie, „Shifting the Boundaries: Gender and the Politics of Restructuring” w: *The Strategic Silence*, I. Bakker (red.), dz. cyt., s.46.

^{xviii}

Por. m.in. badania Ursuli Huyws (przyp. red. polskiego).

^{xix} United Nations Development Program, *Human Development Report 1997*, Oxford University Press, Nowy Jork 1997, s. 9.

^{xx} A. Hoogvelt, *Globalization and the Postcolonial World: The New Political Economy of Development*, The John Hopkins University Press, Baltimore 2001, s. 76.

^{xxi} Saskia Sassen wyodrębnia trzy zbiegające się tendencje wyjaśniające ów spadek: chodzi po pierwsze o reorganizację procesu pracy (podzlecanie, zakłady niestosujące się do podstawowych praw pracowniczych (*sweatshops*), praca chałupnicza), która izoluje poszczególnych robotników i uniemożliwia wspólne organizowanie się, po drugie, przekształcenia technologiczne, które obniżają poziom umiejętności poprzez coraz szersze wprowadzanie maszyn i komputerów, po trzecie, wzrost przedsiębiorstw wytwarzających produkty zaawansowanych technologii, które zatrudniają niskopłatnych pracowników. S. Sassen, *Globalization and its Discontents*, New Press, Nowy Jork 1998, s. 47.

^{xxii} World Bank, *Entering the 21st Century: World Development Report 1999/2000*, Oxford University Press, Oksford 2000, ss. 6, 29.

^{xxiii} K.A. Chang i L.H.M. Ling, „Globalisation and its Intimate Other: Filipina Domestic Workers in Hong Kong” w: *Gender and Global Restructuring: Sightings, Sites and Resistances*, M.H. Marchand i A. S. Runyan (red.), dz. cyt., s. 27.

^{xxiv} World Bank, *Entering the 21st Century: World Development Report 1999/2000*, dz. cyt., s. 72.

^{xxv} L. Benería i in., „Introduction: Globalization and Gender”, *Feminist Economics* nr 6(3)/2000, s. viii.

^{xxvi} G. Clark, „Implications of the Global Polarization for Feminist Work”, *Indiana Journal of Global Legal Studies* nr 4(1)/1996; S. Sassen, *Globalization and its Discontents*, dz. cyt.; *Gender and Global Restructuring: Sightings Sites and Resistances*, M.H. Marchand i A.S. Runyan (red.), dz. cyt. Zagraniczni pracownicy kontraktowi odgrywają ważną rolę

zarówno ze względu na pracę, jaką świadczą w krajach ich goszczących, jak i na zastrzyki waluty, jakie dostarczają gospodarkom swoich „ojczyzn”, zob.: K.A. Chang i L.H.M. Ling, „Globalisation and its Intimate Other: Filipina Domestic Workers in Hong Kong”, dz. cyt. Przepływy migracyjne dotyczą również wysoko wykwalifikowanych pracowników. Kofman przypomina, jak wiele kobiet funkcjonuje w elitarnych sferach ponadnarodowych korporacji, a także – w nawet większym stopniu – pośród specjalistów średniego szczebla w wielkich miastach na całym świecie. E. Kofman, „Beyond a Reductionist Analysis of Female Migrants in Global European Cities: The Unskilled, Deskilled and Professional” w: *Gender and Global Restructuring: Sightings Sites and Resistances*, M.H. Marchand i A.S. Runyan (red.), dz. cyt.

^{xxvii} L. Adler, „Discourses of Flexibility and the Rise of the ‘Temp’ Industry, or How I met the ‘Kelly Girl. Commuting between Public and Private”, *International Feminist Journal of Politics* nr 1(2)/1999, s. 218.

^{xxviii} Ph.G. Cerny, “What Next for the State?”, dz. cyt., s. 129.

^{xxix} Por. z argumentacjami w: J. Jenson, E. Hagen i C. Reddy (red.), *Feminization of the Labor Force: Paradoxes and Promises*, dz. cyt.; G. Standing, “Global Flexibilisation through Flexible Labor”, *World Development* nr 17(7)/1989; G. Standing, *Global Labour Flexibility: Seeking Distributive Justice*, MacMillan, Londyn 1999; N. Çağatay i S. Özler, “Feminization of the Labor Force”, *World Development* nr 23(11)/1995; S. Sassen, *Globalization and its Discontents*, dz. cyt.; M. Castells, *The Rise of the Network Society*, Blackwell, Oxford 2000. W krajach przemysłowo zaawansowanych przyjęcie po wojnie rozwiązań Keynesowskich wzmocniło udział kobiet w zatrudnieniu dzięki zwiększeniu podaży zatrudnienia, rozbudowaniu systemu osłon społecznych, co pozwoliło kobietom na podejmowanie pracy poza domem, poszerzenie dostępu do edukacji, dzięki czemu kobiety zdobywały kwalifikacje zawodowe oraz rozbudowanie sektora publicznego, który stał się ważnym obszarem zatrudnienia kobiet – zob. E. Hagen i J. Jenson, „Paradoxes and Promises” w: J. Jenson, E. Hagen i C. Reddy (red.), *Feminization of the Labor Force*, dz. cyt., s. 8. Upłynnienie form zatrudnienia stanowi odpowiedź na szereg restrukturyzacji, do jakich doszło po latach siedemdziesiątych ub. wieku, które zasadniczo sprzyjają zatrudnianiu kobiet, ale na gorszych warunkach ekonomicznych. Kobiety zarówno są „wciągane” w zastępy siły roboczej wraz ze wzrostem zapotrzebowania na nisko opłacanych i nisko wykwalifikowanych pracowników i „wypychane” w stronę pracy zarobkowej w momencie, gdy dochody rodziny zaczynają maleć, zmuszając jej członków do poszukiwania zarobku jakimikolwiek środkami. Mężczyźni, a tym samym pojmowanie męskości, również zostają dotknięci przez wspomniane przemiany na rynku pracy. Zob. m.in. L. McDowell i G. Court, “Missing Subjects: Gender, Power, and Sexuality in Merchant Banking”, *Economic Geography* nr 70(3)/1994; K.D. Pyke, “Class-Based Masculinities: The Interdependence of Gender, Class and International Power”, *Gender & Society* nr 10(5)/1996.

^{xxx} Termin ten odwołuje się do *lean and mean* – nowego dyskursu zarządzania z lat osiemdziesiątych, w którym konglomeraty reorganizowały się z centralnie zarządzanych wydzielonych i pionowo zorganizowanych działów w wielozadaniowe jednostki zorganizowane horyzontalnie, przy czym centralne zarządzanie zostało utrzymane; zmieniła się także racjonalność zarządzania. Zaczął liczyć się nie wzrost sprzedaży i produkcji, ale zysk, m. innymi przez odchudzanie firmy z rzekomo zbędnych pracowników. Część *mean* odwołuje się do pojęcia wolnej ręki rynku i racjonalnego i „chciwego” podmiotu, który dokonuje wyborów dla maksymalizacji korzyści. Takim obrazem gospodarującego podmiotu konstruuje ekonomia neoklasyczna (przyp. red. polskiego).

^{xxxi} Gospodarstwo domowe uwzględniane jest jako czynnik w wielu teoriach ekonomicznych, w tym we wczesnochicagońskiej szkole “ekonomiki gospodarstwa domowego” (M.G. Reid, *Economics of Household Production*, John Wiley & Sons, Nowy Jork 1934), nieco późniejszej “nowej ekonomii domowej (lub gospodarstwa domowego)” łączonej zazwyczaj z nazwiskiem Gary’ego Beckera oraz oczywiście ekonomii marksistowskiej i socjalistycznej, w tym części analizy systemów-światów (por. dalsze części artykułu).

^{xxxii} J. Butler, *The Psychic Life of Power*, Stanford University Press, Stanford 1997.

^{xxxiii} L. Benería, „Reproduction, Production and the Sexual Division of Labor”, *Cambridge Journal of Economics* nr 3(3)/1979.

^{xxxiv} Zob. zwł. H. Segal, *Wprowadzenie do teorii Melanie Klein*, tłum. Ł. Penderecki, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, rozdział 3 „Pozycja paranoidalno-schizoidalna” ss. 41-55. – przyp. tłum.

^{xxxv} Zob. m.in. zagadnienie konsumpcji jako płciowo warunkowanej „pracy” (*The Sex of Things: Gender and Consumption in Historical Perspective*, V. De Grazia i E. Furlough (red.), University of California Press, Berkeley 1996), jako „awangardy historii” (*Acknowledging Consumption: A Review of New Studies*, D. Miller (red.), Routledge, Londyn 1995, s. 1), jako praktyk polityczno-kulturowych (S. Drakulic, *How We Survived Communism and Even Laughed*, Vintage, Londyn 1993), a także jako procesu konstruowania tożsamości (D. Evans, *Sexual Citizenship: The Material Construction of Sexualities*, Routledge, Londyn 1993; A.F. Firat, „Gender and Consumption: Transcending the

Feminine?”, w: *Gender Issues and Consumer Behavior*, J.A. Costa (red.), Association for Consumer Research, Provo 1994; *Consumption and Identity*, J. Friedman (red.), Harwood Academic Press, Londyn 1994; D. Bell i G. Valentine, *Consuming Geographies: We Are Where We Eat*, Routledge, Londyn 1997; S. Williams, „Globalisation, Privatisation, and a Feminist Public”, *Indiana Journal of Global Legal Studies* nr 4/1996).

^{xxxvi} A. Appadurai, „Disjuncture and Difference in the Global Economy”, *Public Culture* nr 2(2)/1990, s. 16.

^{xxxvii} E.K. Feder i E. Zakin, „Flirting with the Truth” w: *Derrida and Feminism: Recasting the Question of Woman*, E.K. Feder, M.C. Rawlinson i E. Zakin (red.), Routledge, Nowy Jork 1997, s. 49.

^{xxxviii} W kwestii płciowych uwarunkowań makroekonomicznej polityki państw zarówno na Południu, jak i na Północy, zob. zwł. *The Strategic Silence*, I. Bakker (red.), dz. cyt. W tym samym tomie Elson łączy poziom mikro, średnio i makroekonomiczny, wykazując, że rodzina jest zjawiskiem raczej średniego poziomu niż mikroekonomicznego – jednocześnie pokazuje uwarunkowania płciowe na każdym z nich. Tekst ten zawiera również niezwykle ciekawą dyskusję NT. „pieniędzy we wszystkich formach”, które „mają znamiona płci” – zob. D. Elson, „Micro, Meso, Macro: Gender and Economics Analysis in the Context of Policy Reform” w: *The Strategic Silence*, dz. cyt., s. 41. (polski przekład w bibliotece online Think Tanku Feministycznego).

^{xxxix} *The Economist*, 28 sierpnia 1999.

^{xl} R.L. Sivard, *Women... A World Survey*, World Priorities, Washington 1995, s. 11.

^{xli} United Nations Development Program, *Human Development Report 1995*, Oxford University Press, Nowy Jork 1995, s. 6.

^{xlii} W kwestii pracy domowej zob. zwł. Boris i Daniels 1989; Rowbotham i Mister 1994; Boris i Prügl 1996; Hsiung 1996; Prügl 1999.

^{xliii} L. de A. Avecedo, „Feminist Inroads in the Study of Women’s Work and Development” w: *Women in the Latin American Development Process*, C.E. Bose i E. Acosta-Belen (red.), Temple University Press, Philadelphia 1995, s. 71.

^{xliv} J. Smith, „The Creation of the World We Know: The World Economy and the Re-creation of Gendered Identities” w: *Identity Politics and Women*, V.M. Moghadam, Westview Press, Boulder 1993.

^{xlv} *Creating and Transforming Households: The Constraints of the World-Economy*, J. Smith i I. Wallerstein (red.), Cambridge University Press, Cambridge 1992; M. Mies, *Patriarchy and Accumulation on a World Scale: Women in the International Division of Labor*, dz. cyt.; Mies i in., *Women: The Last Colony*, Zed Books, Londyn/New Jersey 1988.

^{xlvi} S. Strange, *The Retreat of the State*, Cambridge University Press, Cambridge 1996, s. 117.

^{xlvii} Zob. m.in.: T.-D. Truong, *Sex, Money and Moralists: Prostitution and Tourism In Southeast Asia*. Zed Press, Londyn i New Jersey 1990; J.R. Pettman, *Worlding Women: A Feminist International Politics*. Routledge, Londyn i Nowy Jork 1996; R. Bishop i L. Robinson, *Night Market: Sexual Cultures and the Thai Economic Miracle*, Routledge, Nowy Jork 1997; S. Sakhnobanek, *The Traffic in Women: Human Realities of the International Sex Trade*. ZED Books, Londyn 1997; J. Kane, *Sold for Sex*, Arena Press, Brookfield 1998; K. Kempadoo i J. Doezema, *Global Sex Workers*, Routledge, Nowy Jork 1998; *The Sex Sector: The Economic and Social Bases of Prostitution in Southeast Asia*, L.L. Lim (red.), International Labor Office, Genewa 1998.

^{xlviii} Zob. m.in. C. Enloe, *Bananas, Beaches and Bases: Making Feminist Sense of International Politics*, University of California Press, Berkeley 1990; M. Romero, *M.A.I.D. in the USA*, Routledge, Nowy Jork 1992; C.B. Chin, *In Service and Servitude: Foreign Female Domestic Workers and the Malaysian ‘Modernity’ Project*, Columbia University Press, Nowy Jork 1998. Przytoczona dyskusja nawiązuje do: V.S. Peterson i A.S. Runyan, *Global Gender Issues*, dz. cyt., ss. 130-147. „Narzeczone za zaliczeniem pocztowym” często są „reklamowane” w Internecie – rasa, narodowość i płeć kulturowa określa kto kogo ma „kupować” oraz jakie cechy uznaje się za pożądane. Jeden z portali przedstawia „Rosjanki jako ‘tradycyjne’ i zorientowane na rodzinę, nieskażone zachodnim feminizmem”, nawiązując w ten sposób do „męskiego pragnienia [posłusznej] kobiety, która byłaby biała, a przecież – egzotyczna”, zob. L.H. Sun, „Here Comes the Russian Bride”, *Washington Post National Weekly Edition*, 16 marca 1998, s. 10. Działalność ta wykazuje paralele z przemysłem prostytucji w tym sensie, że heteroseksistowskie i rasistowskie pragnienia stanowią czynnik „wciągający”, a katastrofalne położenie ekonomiczne staje się czynnikiem „wypychającym”, co w rezultacie sprawia, że rynek kobiet jako dawczyń usług seksualnych/domowych/opiekuńczych/małżeńskich okazuje się stanowić interes dużej skali. W tej chwili warto jedynie zanotować, że o ile wspomniane teksty skupiają się na przymusie i wiktylizacji, o tyle zapoznają poniekąd sprawczość pracownic przemysłu seksualnego i hamują rozwijanie bardziej złożonych ujęć

zagadnienia polityki seksualnej.

^{xlix} R. Cohen, „A Brief History of Racism In Immigration Policies for Recruiting Domestic Workers”, *Canadian Women Studies/Les Cahiers de la Femme* nr 14(2)/1994.

ⁱ K.A. Chang i L.H.M. Ling, „Globalisation and its Intimate Other: Filipina Domestic Workers in Hong Kong”, dz. cyt.

ⁱⁱ J. Baudrillard, *For a Critique of the Political Economy of the Sign*, Telos Press, St Louis 1981.

ⁱⁱⁱ M. Shapiro, *Reading Adam Smith: Desire, History and Value*, Sage Publications, Newbury Park 1993, s. 69.

ⁱⁱⁱⁱ J. Baudrillard, *The Mirror of Production*, Telos Press, St Louis 1975, s. 121.

^{lv} P.F. Drucker, „The Global Economy and the Nation State”, *Foreign Affairs* nr 76(5)/1997, s. 162.

^{lv} Tamże.

^{lvi} Zaznaczam jedynie, choć nie mogę się w tej chwili tym zająć, politycznie uwikłaną kwestię tego, jak i w jakim zakresie regulacja leży w interesie obywateli, ale także agencji finansowych. W chwili obecnej toczą się debaty na temat regulacji, która zarówno stanowi problem z technologicznego punktu widzenia, jak i budzi mieszane uczucia z ideologicznego punktu widzenia.

^{lvii} G. Clark, „Implications of Global Polarisation for Feminist Work”, dz. cyt..

^{lviii}

L. McDowell i G. Court, „Missing Subjects: Gender, Power, and Sexuality in Merchant Banking”, dz. cyt.; K.D. Pyke, „Class-Based Masculinities: The Interdependence of Gender, Class and International Power”, dz. cyt.

^{lix}

P.F. Drucker, „The Global Economy and the Nation State”, dz. cyt., s. 162.

^{lx} S. Strange, *Casino Capitalism*, Manchester University Press, Manchester 1997, s. 111, podkreślenie moje.

^{lxi} S. Lash i J. Urry, *Economies of Signs and Space*, Sage Publications, Londyn 1994.

^{lxii} T.W. Luke, *Screens of Power: Ideology, Domination and Resistance in Informational Society*, University of Illinois Press, Urbana/Chicago 1989, s. 38.

^{lxiii} D. Kellner, *Introduction: Jean Baudrillard In the Fin-de-Millennium*, w: *Baudrillard: A Critical Reader*, D. Kellner (red.), Blackwell, Oksford 1994, s. 2.

^{lxiv}

Możemy, na przykład, badać struktury informacyjno-komunikacyjne ujmowane jako przepływy sieciowe w odniesieniu do refleksyjności jako zdolności poznawczej – zob. S. Lash i J. Urry, *Economies of Signs and Space*, dz. cyt., ss. 6-7. Możemy także przemyśleć na nowo twierdzenia Baudrillarda na temat reklamy i reprezentacji w odniesieniu do kwestii marketingowych, rozumianych jako cyrkulacja w łonie ekonomii produkcyjnej – zob. K. Sawchuck, *Semiotics, Cybernetics and the Extasy of Marketing Communications*, w: *Baudrillard: A Critical Reader*, dz. cyt., ss. 89-118. Badania nad pragnieniami mogą w proponowanych ramach być łączone z propozycjami psychoanalitycznymi i zagadnieniem reprodukcji heteroseksistowskiej podmiotowości pozostającej na usługach kapitalizmu konsumpcyjnego.

Podziękowania

Moja praca nad innym ujęciem globalnej ekonomii politycznej wiele zawdzięcza różnym osobom i instytucjom. Za uwagi i zachętę do dalszej pracy szczególnie jestem wdzięczna Erykowi Andersonowi, Carrie Currier, Pauli England, Kathleen Fernicula, Virginii Haufler, Audie Klotz, Gregory'emu Knehans'owi, Laurze Landolt, Lily Ling, Cecilii Lynch, Nickowi Onufowi, Jindy Pettman, Derece Rushbrook i Gillian Youngs.

Bibliografia

- Acevedo, Luz del Alba. 1995. 'Feminist Inroads in the Study of Women's Work and Development', w Christine E. Bose and Edna Acosta-Belen (red.) *Women in the Latin American Development Process*, str. 65–98. Philadelphia, PA: Temple University Press.
- Adler, Lisa. 1999. 'Discourses of Flexibility and the Rise of the "Temp" Industry, or How I met the "Kelly Girl" Commuting between Public and Private', *International Feminist Journal of Politics* 1 (2): 210–36.
- Amin, Ash (ed.). 1994. *Post-Fordism: A Reader*. Oxford: Blackwell.
- Appadurai, Arjun. 1990. 'Disjuncture and Difference in the Global Economy', *Public Culture* 2(2).
- Aslanbeigui, Nahid, Steven Pressman i Gale Summer (red). 1994. *Women in the Age of Economic Transformation: Gender Impact of Reforms in Post-socialist and Developing Countries*. London & New York: Routledge.
- Bakker, Isabella. 1994. 'Introduction', w Isabella Bakker (red.) *The Strategic Silence: Gender and Economic Policy*, str. 1–29. London: Zed Books.
- 1997. 'Identity, Interests and Ideology: The Gendered Terrain of Global Restructuring', w Stephen Gill (red.) *Globalization, Democratization and Multilateralism*, str. 127–39. London: Macmillan.
- Baudrillard, Jean. 1975. *The Mirror of Production*. St Louis, MO: Telos Press.
- 1981. *For a Critique of the Political Economy of the Sign*. Trans. Charles Levin. St Louis, MO: Telos Press.
- Beechey, Veronica. 1988. 'Rethinking the Definition of Work', w Jane Jenson, Elisabeth Hagen i Ceallaigh Reddy (red.) *Feminism of the Labor Force: Paradoxes and Promises*, str. 45–62. New York: Oxford University Press.
- Bell, David and Gill Valentine. 1997. *Consuming Geographies: We Are Where We Eat*. London: Routledge.
- Benería, Lourdes. 1979. 'Reproduction, Production and the Sexual Division of Labor', *Cambridge Journal of Economics* 3 (3): 203–25.
- Benería, Lourdes and Shelley Feldman (eds). 1992. *Unequal Burden: Economic Crises, Persistent Poverty and Women's Work*. Boulder, CO: Westview.
- Benería, Lourdes, Maria Floro, Caren Grown and Martha MacDonald. 2000a. 'Introduction: Globalization and Gender', *Feminist Economics* 6 (3): vii–xvii.
- (eds). 2000b. 'Special Issue: Globalization', *Feminist Economics* 6 (3).
- Bishop, Ryan and Lillian Robinson. 1997. *Night Market: Sexual Cultures and the Thai Economic Miracle*. New York: Routledge.
- Boris, Eileen i Cynthia R. Daniels. 1989. *Homework: Historical and Contemporary Perspectives on Paid Labor at Home*. Urbana, IL: University of Illinois Press.

- Boris, Eileen and Elisabeth Prügl (eds). 1996. *Homeworkers in Global Perspective*. New York: Routledge.
- Brodie, Janine. 1994. 'Shifting the Boundaries: Gender and the Politics of Restructuring', in Isabella Bakker (ed.) *The Strategic Silence: Gender and Economic Policy*, pp. 46–60. London: Zed Books.
- Butler, Judith. 1997. *The Psychic Life of Power*. Stanford, CA: Stanford University Press.
- Çağatay, Nilufer i Sule Ozler. 1995. 'Feminization of the Labor Force', *World Development* 23 (11): 1883–94.
- Çağatay, Nilufer, Diane Elson i Caren Grown. 1995. 'Special Issue: Gender, Adjustment and Macroeconomics', *World Development* 23 (11).
- Castells, Manuel. 2000. *The Rise of the Network Society* (2nd edn). Oxford: Blackwell.
- Cerny, Philip G. (ed.). 1994. 'The Dynamics of Financial Globalization: Technology, Market Structure, and Policy Response', *Policy Sciences* 27: 319–42.
- 1995. 'Globalization and the Changing Logic of Collective Action', *International Organization* 49 (4): 595–625.
- 1996. 'What Next for the State?', in Eleonore Kofman i Gillian Youngs (red) *Globalization: Theory and Practice*, pp. 123–37. London: Pinter.
- Chang, Kimberly A. i L. H. M. Ling. 2000. 'Globalization and its Intimate Other: Filipina Domestic Workers in Hong Kong', in Marianne H. Marchand i Anne Sisson Runyan (red.) *Gender and Global Restructuring: Sightings, Sites and Resistances*, str. 27–43. London & New York: Routledge.
- Chin, Christine B. N. 1998. *In Service and Servitude: Foreign Female Domestic Workers and the Malaysian 'Modernity' Project*. New York: Columbia University Press.
- Clark, Gracia. 1996. 'Implications of Global Polarization for Feminist Work', *Indiana Journal of Global Legal Studies* 4 (1): 43–9.
- Cohen, Rina. 1994. 'A Brief History of Racism in Immigration Policies for Recruiting Domestics', *Canadian Woman Studies - Les Cahiers de la Femme* 14 (2): 83–6.
- De Grazia, Victoria and Ellen Furlough (red.). 1996. *The Sex of Things: Gender and Consumption in Historical Perspective*. Berkeley, CA: University of California Press.
- Der Derian, James. 1992. *Antidiplomacy: Spies, Terror, Speed and War*. Cambridge, MA: Blackwell Publishers.
- Drakulic, S. 1993. *How We Survived Communism and Even Laughed*. London: Vintage.
- Drucker, Peter F. 1997. 'The Global Economy and the Nation-State', *Foreign Affairs* 76 (5): 159–71. *The Economist*. 1999. 28 August.
- Eisenstein, Zillah R. 1998. *Global Obscenities: Patriarchy, Capitalism, and the Lure of Cyberfantasy*. New York: New York University Press.
- Elson, Diane (ed.). 1991. *Male Bias in the Development Process*. Manchester: Manchester University Press.

—— 1994. 'Micro, Meso, Macro: Gender and Economics Analysis in the Context of Policy Reform', in Isabella Bakker (ed.) *The Strategic Silence*, pp. 33–45. London: Zed Books.

Enloe, Cynthia. 1990. *Bananas, Beaches and Bases: Making Feminist Sense of International Politics*. Berkeley, CA: University of California Press.

Evans, David T. 1993. *Sexual Citizenship: The Material Construction of Sexualities*. London: Routledge.

Evers, Hans-Dieter, Wolfgang Clauss i Diana Wong. 1984. 'Subsistence Reproduction: A Framework for Analysis', w Joan Smith, Immanuel Wallerstein

i Hans-Dieter Evers (red.) *Households and the World-Economy*, pp. 23–36. Beverly Hills, CA: Sage.

Feder, Ellen K. and Emily Zakin. 1997. 'Flirting with the Truth', w E. K. Feder, M. C. Rawlinson i E. Zakin (red.) *Derrida and Feminism: Recasting the Question of Woman*, str. 21–51. New York: Routledge.

Ferber, Marianne A. i Julie A. Nelson (red.). 1993. *Beyond Economic Man: Feminist Theory and Economics*. Chicago, IL: University of Chicago Press.

Firat, A. Fuat. 1994. 'Gender and Consumption: Transcending the Feminine?', w Janeen Arnold Costa (ed.) *Gender Issues and Consumer Behavior*, str. 205–28. Provo, UT: Association for Consumer Research.

Folbre, Nancy. 1994. *Who Pays for the Kids?* London: Routledge.

Foucault, Michel. 1980. *Power/Knowledge*. C. Gordon (ed.). New York: Pantheon.

Friedman, J. (ed.). 1994. *Consumption and Identity*. London: Harwood Academic Press.

Gibson-Graham, J. K. 1996. *The End of Capitalism (As We Knew It): A Feminist Critique of Political Economy*. Cambridge, MA: Blackwell.

Gill, Stephen. 1997. 'Finance, Production and Panopticism', in Stephen Gill (red.) *Globalization, Democratization and Multilateralism*, pp. 51–75. London: Macmillan/UNU Press.

Grewal, Inderpal and Caren Kaplan. 1994. 'Introduction', in Inderpal Grewal and Caren Kaplan (red.) *Scattered Hegemonies: Postmodernity and Transnational Feminist*

Practices, pp. 1–33. Minneapolis, MN: University of Minnesota Press.

Grown, Caren, Diane Elson i Nilufer Çagatay (red.). 2000. 'Special Issue: Growth, Trade, Finance, and Gender Inequality', *World Development* 28 (7).

Hagen, Elisabeth and Jane Jenson. 1988. 'Paradoxes and Promises', w Jane Jenson, Elisabeth Hagen and Ceallaigh Reddy (eds) *Feminization of the Labor Force: Paradoxes and Promises*. New York: Oxford University Press.

Hall, Stuart and Martin Jacques (eds). 1989. *New Times: The Changing Face of Politics in the 1990s*. London: Lawrence & Wishart.

Harding, Sandra. 1986. *The Science Question in Feminism*. Ithaca, NY: Cornell University Press.

Hewitson, Gillian J. 1999. *Feminist Economics: Interrogating the Masculinity of Rational Economic Man*. Cheltenham: Edward Elgar.

Hoogvelt, Ankie. 2001. *Globalization and the Postcolonial World: The New Political Economy of Development* (2ie wyd.). Baltimore, MD: The Johns Hopkins University Press.

Hsiung, Ping-Chun. 1996. *Living Rooms as Factories: Class, Gender, and the Satellite Factory System in Taiwan*. Philadelphia, PA: Temple University Press.

Hutton, Patrick H. 1988. 'Foucault, Freud, and the Technologies of the Self', w L. H. Martin, H. Gutman and P. H. Hutton (red) *Technologies of the Self*, str. 121–44. Amherst, MA: University of Massachusetts Press.

Jameson, Fredric. 1984. 'Postmodernism, of The Cultural Logic of Late Capitalism', *New Left Review* (July/August): 53–92.

Jenson, Jane, Elisabeth Hagen and Ceallaigh Reddy (eds). 1988. *Feminization of the Labor Force: Paradoxes and Promises*. New York: Oxford University Press.

Kane, June. 1998. *Sold for Sex*. Brookfield, VT: Arena Press.

Kellner, Douglas. 1994. 'Introduction: Jean Baudrillard in the Fin-de-Millennium', w Douglas Kellner (ed.) *Baudrillard: A Critical Reader*, pp. 1–24. Oxford: Blackwell.

Kempadoo, Kamala and Jo Doezema. 1998. *Global Sex Workers*. New York: Routledge.

Kofman, Eleonore. 2000. 'Beyond a Reductionist Analysis of Female Migrants in Global European Cities: The Unskilled, Deskilled, and Professional', w Marianne H. Marchand and Anne Sisson Runyan (red) *Gender and Global Restructuring: Sightings, Sites and Resistances*, str. 129–39. London & New York: Routledge.

Kofman, Eleonore i Gillian Youngs (red). 1996. *Globalization: Theory and Practice*. London: Pinter Press.

Kuiper, Edith i Jolande Sap (red.) z Susan Feiner, Notburga Ott i Zafiris Tzannatos. 1995. *Out of the Margin: Feminist Perspectives on Economics*. London

& New York: Routledge.

Lash, Scott i John Urry. 1987. *The End of Organized Capitalism*. Cambridge: Polity.

——— 1994. *Economies of Signs and Space*. London: Sage Publications.

Lim, Lin Lean (red.). 1998. *The Sex Sector: The Economic and Social Bases of Prostitution in Southeast Asia*. Geneva: International Labor Office.

Luke, Timothy W. 1989. *Screens of Power: Ideology, Domination, and Resistance in Informational Society*. Urbana & Chicago, IL: University of Illinois Press.

McDowell, Linda i Gillian Court. 1994. 'Missing Subjects: Gender, Power, and Sexuality in Merchant Banking', *Economic Geography* 70 (3): 229–51.

Marchand, Marianne H. i Anne Sisson Runyan. 2000. *Gender and Global Restructuring: Sightings, Sites and Resistances*. London: Routledge.

Mies, Maria. 1998. *Patriarchy and Accumulation on a World Scale: Women in the International Division of Labor* (nowe wydanie). London: Zed Books.

- Mies, Maria, Veronika Bennholdt-Thomsen and Claudia von Werlhof. 1988. *Women: The Last Colony*. London & New Jersey: Zed Books.
- Miller, Daniel (ed.). 1995. *Acknowledging Consumption: A Review of New Studies*. London: Routledge.
- Mutari, Ellen, Heather Boushey i William Fraher IV (eds). 1997. *Gender and Political Economy: Incorporating Diversity into Theory and Policy*. Armonk, NY: M. E. Sharpe.
- Nelson, Julie A. 1996. *Feminism, Objectivity and Economics*. London: Routledge.
- Nitzan, Jonathan. 1998. 'Differential Accumulation: Toward a New Political Economy of Capital', *Review of International Political Economy*. (Kopia przed publikacją)
- Peterson, V. Spike. 1996. 'The Politics of Identification in the Context of Globalization', *Women's Studies International Forum* 19 (1-2): 5-15.
- 1997. 'Whose Crisis? Early and Postmodern Masculinism', w Stephen Gill and James H. Mittelman (red.) *Innovation and Transformation in International Studies*, str. 185-201. Cambridge: Cambridge University Press.
- 1999. 'Sexing Political Identities - Nationalism as Heterosexism', *International Feminist Journal of Politics* 1 (1): 34-65.
- Forthcoming. 'Shifting Ground(s), Remapping Strategies, and Triad Analytics', iw Eleonore Kofman i Gillian Youngs (red.) *Globalization*, 2ie wydanie. London: Pinter Press.
- Peterson, V. Spike and Anne Sisson Runyan. 1999. *Global Gender Issues*, 2ie wydanie, Boulder, CO: Westview Press.
- Pettman, Jindy Rosa. 1996. *Worlding Women: A Feminist International Politics*. London & New York: Routledge.
- Prügl, Elisabeth. 1999. *The Global Construction of Gender: Home-Based Work in the Political Economy of the 20th Century*. New York: Columbia University Press.
- Pyke, Karen D. 1996. 'Class-Based Masculinities: The Interdependence of Gender, Class, and Interpersonal Power', *Gender & Society* 10 (5): 527-49.
- Reid, Margaret G. 1934. *Economics of Household Production*. New York: John Wiley & Sons.
- Romero, Mary. 1992. *M.A.I.D. in the USA*. New York: Routledge.
- Rowbotham, Sheila i Swasti Mitter (eds). 1994. *Dignity and Daily Bread: New Forms of Economic Organization in the Third World and the First*. London: Routledge.
- Sakhnobanek, Siriphon. 1997. *The Traffic in Women: Human Realities of the International Sex Trade*. London: ZED Books.
- Sassen, Saskia. 1998. *Globalization and its Discontents*. New York: New Press.
- Sawchuck, Kim. 1994. 'Semiotics, Cybernetics, and the Ecstasy of Marketing Communications', w Douglas Kellner (red.) *Baudrillard: A Critical Reader*, pp. 89-118. Oxford: Blackwell.

Scott, Catherine V. 1996. *Gender and Development: Rethinking Modernization and Dependency Theory*. Boulder, CO & London: Lynne Rienner.

Sen, Gita. 1996. 'Gender, Markets and States: A Selective Review and Research Agenda', *World Development* 24 (5): 821–9.

Sen, Gita and Caren Grown (red.). 1987. *Development, Crises, and Alternative Visions: Third World Women's Perspectives*. New York: Monthly Review Press.

Shapiro, Michael. 1993. *Reading 'Adam Smith': Desire, History and Value*. Newbury Park, CA: Sage Publications.

Sivard, Ruth Leger. 1995. *Women . . . A World Survey*, 2ie wydanie. Washington, DC: World Priorities.

Smith, Joan. 1993. 'The Creation of the World We Know: The World Economy and the Re-creation of Gendered Identities', w Valentine M. Moghadam (red.) *Identity Politics and Women*. Boulder, CO: Westview Press.

Smith, Joan i Immanuel Wallerstein (red.). 1992. *Creating and Transforming Households: The Constraints of the World-Economy*. Cambridge: Cambridge University Press.

Sparr, Pamela (ed.). 1994. *Mortgaging Women's Lives: Feminist Critiques of Structural Adjustment*. London & New Jersey: Zed Books.

Spivak, Gayatri Chakravorty. 1987. *In Other Worlds: Essays in Cultural Politics*. London & New York: Methuen.

Standing, Guy. 1989. 'Global Feminization through Flexible Labor', *World Development* 17 (7): 1077–95.

——— 1999. *Global Labour Flexibility: Seeking Distributive Justice*. London: Macmillan.

Steinem, Gloria. 1997. 'Revving Up for the Next 25 Years', *Ms.* VIII (2): 82–4.

Strange, Susan. 1996. *The Retreat of the State*. Cambridge: Cambridge University Press.

——— 1997. *Casino Capitalism*. Manchester: Manchester University Press.

Sun, Lena H. 1998. 'Here Comes the Russian Bride.' *Washington Post National Weekly Edition*, 16 March: 10.

Tooze, Roger. 1997. 'International Political Economy in an Age of Globalization', w John Baylis and Steve Smith (red) *The Globalization of World Politics: An Introduction to International Relations*, pp. 213–30. Oxford: Oxford University Press.

Truong, Thanh-Dam. 1990. *Sex, Money and Morality: Prostitution and Tourism in Southeast Asia*. London & New Jersey: Zed Press.

United Nations Development Program. 1995. *Human Development Report 1995*. New York: Oxford University Press.

——— 1997. *Human Development Report 1997*. New York: Oxford University Press.

Vickers, Jean. 1991. *Women and the World Economic Crisis*. London & New Jersey:ZED.

Ward, Kathryn B. (red.). 1990. *Women Workers and Global Restructuring*. Ithaca, NY:ILR Press of Cornell University.

Williams, Susan. 1996. 'Globalization, Privatization, and a Feminist Public', *Indiana Journal of Global Legal Studies* 4 (Fall): 97–105.

World Bank. 2000. *Entering the 21st Century: World Development Report 1999. 2000*. Oxford: Oxford University Press.